Nr. 197. **Środa, 29 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Ignacego Prinza z z Drohobycza do Krakowa i Józefa Płoszewskiego z Krakowa do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Zbliżający się miesiąc wrzesień będzie ważnym okresem wyborczym. Oto w czterech naraz państwach — wprawdzie nie pierwszorzędnych — odbywać się będą w tym miesiącu wybory do ciał reprezentacyjnych a przy wyborach tych w każdem z nich chodzi o ważne zagadnienie natury prawno-państwowej lub politycznej i w każdem też z nich rezultat wyborów wpłynąć może na odmienne ukształtowanie się stosunków politycznych czy nawet prawno-państwowych. Państwami temi są: Belgia, Bułgarya, Dania i Norwegia. W Belgii wybory tegoroczne z tego powodu szczególną zwracają uwagę, iż odbywają się po raz pierwszy na podstawie nowych ustaw wyborczych, które wprowadziły zasadę powszechnego prawa głosowania, ograniczonego przez korekturę głosów pluralistycznych. — Wybory w Bułgaryi odbyć się mają pod hasłem: Ponowne zbliżenie się do Rossyi lub dalszy, samoistny rozwój Bułgaryi na tej drodze, na którą wprowadził ją Stambułow. — W Danii znowu wybory obecne, pierwsze od zawarcia kompromisu pomiędzy stronnictwami radykalnemi a zachowawczemi, pierwsze od usunięcia oktroyowanego budżetu i od przywrócenia napowrót normalnych rządów parlamentarnych, okazać mają siły parlamentarnych stronnictw w chwili, gdy warunki ich rozwoju są już ustalone, mają dowieść, czy istotnie powiedzie się stronnictwu agrarnemu znacznie wzmocnić swe szeregi w przyszłym Landsthingu a przezto także zaostrzyć walkę pomiędzy prowincyą a miastami.

Pozostają wybory w Norwegii.. Kilkakrotnie już podnosiliśmy niezwykle doniosłe znaczenie tych wyborów, przy których walka wyborcza rozgrywa się o istnienie unii Norwegii ze Szwecyą, a ze strony radykalnej partyi wprost nawet o istnienie monarchii. Dzisiaj znowu możemy stwierdzić, iż cały kraj pozostaje pod głębokiem wrażeniem tej akcyi wyborczej, rzucającej cienie na wszystkie stosunki publiczne w Norwegii a mającej zadecydować o ukształtowaniu się przyszłych losów skandynawskiego półwyspu. Słusznie też podniósł obecny szef rządu norweskiego, prezes konserwatywnego gabinetu, Stang, w mowie swej wygłoszonej niedawno w Hönefoss, iż od r. 1814 wybory do Storthingu, nigdy, w przybliżeniu nawet, nie miały tak doniosłego znaczenia jak obecne: w r. 1814 bowiem chodziło o utworzenie unii, dzisiaj zaś chodzi o jej dalsze utrzymanie lub rozwiązanie.

Walka wyborcza w Norwegii skupia się też istotnie około dwóch kwestyj: około kwestyi osobnego norweskiego ministra spraw zagranicznych, i około kwestyi osobnych konsulatów norweskich. Co do pierwszej kwestyi, to Szwedzi — stosownie do układu z roku 1814 — domagają się stanowczo, aby był tylko jeden minister spraw zagranicznych, któryby reprezentował króla szwedzko-norweskiego, a zatem także zarówno Szwecyę jak i Norwegię. Wprawdzie przez tych lat 80, od kiedy unia północna istnieje, ministrem spraw zagranicznych był z reguły zawsze tylko Szwed, — rząd szwedzki jednak nie upiera się przy tem, aby tak było i na przyszłość, i uznaje słuszność zgodnych pod tym względem żądań całego narodu norweskiego, aby dyplomaci i politycy norwescy mieli w zasadzie także prawo zostawania ministrami spraw zagranicznych unii skandynawskiej. Szwedzka rada stanu objawiła już nawet w styczniu r. 1893 gotowość do wejścia w układy w tej sprawie z rządem norweskim, — wystąpienie jednak stronnictwa radykalnego z żądaniem osobnego ministra spraw zagranicznych dla Norwegii, i odmówienie z tego powodu kredytu na utrzymanie wspólnego poselstwa w Wiedniu, popsuło wszystko a zarazem postawiło sprawę na stanowisku bardzo zaognionem. Z jednej strony bowiem Szwedzi własnym kosztem utrzymują wspólnego posła w Wiedniu — co Norwegii sławy nie przyczynia, — z drugiej zaś żąda nie stronnictwa radykalnego zostaje w sprzeczności ze stanowiskiem wszystkich Storthingów od r. 1814, które godziły się na jednego wspólnego ministra spraw zagranicznych; aprobowanie więc żądania tego przez nowy storthing musiałoby doprowadzić do rozerwania unii. Do tego samego rezultatu musiałoby doprowadzić także aprobowanie przez większość przyszłego Storthingu żądania radykałów norweskich co do utworzenia osobnych konsulatów dla Norwegii. Szwecya bowiem wprawdzie wolałaby utrzymać nadal wspólne konsulaty, ale gotowa byłaby się zgodzić nawet na konsulaty osobne; żąda jednak, by stało się to na podstawie obustronnych układów i obustronnej umowy a nie na podstawie jednostronnego wypowiedzenia Norwegii.

Tak więc przy zbliżających się wyborach do Storthingu naród norweski — jak to w swej mowie określił Stang — zadecyduje, czy należy się Norwegii porozumieć ze Szwecyą w kwestyach spornych, czy nie oglądać się na nią i załatwić je według swego punktu widzenia, a tem samem zerwać unię ze Szwecyą.

Przygotowania na przyjęcie
Najjaśniejszego Pana.

Przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszego Pana postępują szybkim krokiem naprzód a w miarę, jak dzień uroczysty się zbliża, widać wszędzie ruch coraz więcej ożywiony. Pan Michalski pracuje gorliwie nad zorganizowaniem straży obywatelskiej i i korowodu z pochodniami, — a zapowiedziany udział Rady miejskiej i Towarzystwa strzeleckiego w tym ostatnim, daje rękojmię, iż korowód będzie prawdziwie wspaniałym. Niemal codziennie także czynią wieczorami próby oświetlenia tego lub owego punktu miasta, a w pobliżu dworca kolejowego szybko wznosi się okazała brama tryumfalna. Toż samo na Wystawie czynią usilne przygotowania, na przyjęcie Najmiłościwszego Monarchy i Protektora. Ważnym punktem uroczystości w przyjęciu Najj. Pana będzie iluminacya placu Wystawy. Ponieważ zaś w tym kierunku firma Kriźika wystarczyć nie może, gdyż jak wiadomo spaliła się jego fabryka w Pradze, a wraz z nią zniszczony został cały zapas lamp elektrycznych i innych przyrządów, na czas więc pobytu Najj. Pana, dyrekcya Wystawy oddała dodatkowe oświetlenie elektryczne Wystawy firmie Eggera z Wiednia, tej samej, która urządziła oświetlenie elektryczne w gmachu pocztowym.

W dniu wczorajszym odbyła się próba iluminacyi kopca „Unii lubelskiej", który w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie, będzie rzęsiście oświetlony. Próba powiodła się doskonale i wnosić z niej można, że oświetlenie kopca przyczyni się niemało do podniesienia efektu iluminacyi całego miasta. Wczoraj efekta oświetlenia kopca zlały się bezpośrednio prawie w jedną całość z błyskawicami i piorunami, jakie przyniosła za sobą burza, która przesunęła się nad miastem około 9 godziny wieczorem.

Opisując przed kilku dniami na tem miejscu przygotowania do dekoracyi i oświetlenia gmachu sejmowego, zanotowaliśmy, iż próba generalna oświetlenia elektrycznego w gmachu sejmowym odbędzie się prawdopodobnie dzisiaj, we wtorek. Otóż tutejsze biuro techniczne firmy „Siemens i Halske donosi nam, że z powodu rozlicznych zmian i upiększeń, jakie firma zamyśla jeszcze przeprowadzić w gmachu sejmowym, próba generalna będzie mogła odbyć się dopiero później.

Z Belgradu.

(Rozmowa z Milanem. — Podróż króla Aleksandra do Berlina. — Prezes gabinetu o stosunku Serbii do Austro-Węgier. — Zażegnanie przesilenia gabinetowego).

Z szeregu belgradzkich interviewów, zapełniających od kilku tygodni **łamy** głównie niemieckich i węgierskich dzienników, zasługuje na uwagę osobiste *dementi* byłego króla Milana, w sprawie ostatnich pogłosek o jego powrocie na tron serbski. *Budap. Tagblatt* zamieszcza następującą rozmowę węgierskiego dep. Franciszka Bolgara z Milanem. Ten powiedział: „Dowiaduję się, że zagraniczne,

---

4)

LUDWIK WODZICKI.
ŻYCIORYS.

Napisał **Stan. Koźmian.**

II.

Tyczyn. — Księżna Marcelina Czartoryska. — Rok 1859. — Początki życia publicznego. — Lata 1860 i 1861. Hotel Lambert. — Towarzystwa Rolnicze. — Deputacya do Wiednia. — Autonomia i jej obowiązki.

(Ciąg dalszy).

Przed istotniejszemi, mniej fantastycznemi zadaniami stanął niebawem Wodzicki.

Z jednej strony po postawieniu zasady narodowości, Hotel Lambert począł się krzątać około podniesienia sprawy polskiej; z drugiej, zmiany wewnętrzne w Austryi powoływały do czynnego życia publicznego.

W lecie 1860 r. Hotel Lambert wezwał do Paryża L. Wodzickiego i Jana Tarnowskiego w celu porozumienia się co do założenia Biura Paryskiego. Wkrótce po ich powrocie przybył do Galicyi, po raz pierwszy, ks. Władysław Czartoryski. Chciał poznać kraj, zetknąć się z ludźmi; oczywiście zetknął się przedewszystkiem z gronem tyczyńskiem, którego wielu członków różnymi stosunkami złączonych już było z rodziną książąt Czartoryskich, z Hotelem Lambert, z „Wiadomościami Polskiemi".

Ks. Władysław Czartoryski ani rozgrzewał ani łudził. Trzeźwo zapatrywał się na położenie, sumiennie z niego zdawał sprawę. Na teraz widoków podniesienia sprawy polskiej nie ma — mówił — ale powstać mogą. W kraju praca i spokój są potrzebne, w Paryżu wyczekiwać musimy sposobnej chwili; jedynie na opinię publiczną europejską działać nam trzeba, do tego potrzebne są doniesienia z kraju i pieniądze; aby kraj utrzymać w pracy i spokoju trzeba, żeby dobrze i dokładnie był zawiadomiony o stosunkach europejskich i widokach sprawy polskiej.

Na tej podstawie zawiązał się między Hotelem Lambert, L. Wodzickim, Stanisławem i Janem Tarnowskimi stosunek; piszący obiecał nieco później w nim brać udział. Zobowiązań pisemnych, tem mniej przysięgowych nie było. — Wszystko ograniczyło się na trzech punktach: 1) Dostarczać będziemy wiadomości; 2) zbierać pieniądze na dzienniki zagraniczne; 3) odbierać informacye o położeniu. Odnosiło się to wyłącznie do Galicyi.

Razu jednego na żądanie Hotelu Lambert August Gorayski, korzystając ze znajomości i stosunków, jakie miał na Węgrzech, pojechał tam, aby zbadać usposobienie. Jaki cel mogło mieć to poselstwo, trudno dokładnie określić; wynikało prawdopodobnie z ogólnej potrzeby ruszania się i poruszania. Gorayski bardzo trzeźwe złożył sprawozdanie; rzecz nie miała następstw, nie miała ich mieć, gdyż nie szło wcale o jakiekolwiek działanie z Węgrami lub na Węgrzech i już nie słyszało się potem o sąsiadach Madziarach.

Tymczasem zmiany, zaszłe w Wiedniu, dążenie do konstytucyi, szukanie najlepszej, otwierało pole do działania i występowania w kraju. Żadnej nie opuszczał Ludwik Wodzicki sposobności.

Na wzór Królestwa Polskiego poczęły w Galicyi Towarzystwa rolnicze odgrywać rolę źle określoną, trącącą silnie polityką. Wodzicki, przyjaciele jego, ogół, garnął się do Towarzystw rolniczych i każdy zapragnął współdziałać, odznaczyć się, jeżeli nie pracą, to mowami. Nastała epoka mów i toastów. Brał w nich z powodzeniem udział Wodzicki.

I on i zastęp tyczyński młodzieży pragnął nieco samoistnie działać, ruszać się i popisywać. Nie występując wcale przeciw ówczesnym powagom, nie uznawała ich ta młodzież zawsze i wszędzie, miała względem nich pewne zastrzeżenia. Paweł Popiel był jej za wsteczny, Adam Potocki za wyniosły; brała za dumę nierówności jego usposobienia, stąd wynikały ni raz arcyzabawne obrazy, o których się pan Adam najczęściej nie domyślał, będąc w zamiarze niewinnym; Leon Rzewuski był dla niej za ultramontańki, Mann za papieski, Jerzy Lubomirski za czeski i słowiański, ks. Leon Sapieha wiele znaczył i ważył w jej oczach.

Wodzicki był purytaninem pod względem patryotyzmu, zaledwie rozumiał kompromisa polityczne z konieczności, nie przypuszczał osobistych. U Kazimierza Starzeńskiego, z którym potem w ścisłych żył stosunkach i którego rycerskość i cięty dowcip cenił, nie chciał bywać, z powodu znanej jego lojalności austryackiej. Z Romanem Michałowskim, z którym go złączyły później najserdeczniejsza przyjaźń i zaufanie, nie chciał się spotykać dla tego, że służył w wojsku austryackiem. Takie były stosunki, takie uczucia i wyobrażenia ówczesne. Wodzicki w najlepszej wierze dawał im czasem przesadny wyraz.

Kiedy jednak wybiła ważna godzina adresu do ministra stanu Schmerlinga, spisanego w Krakowie pod koniec 1860 r., wręczonego 4 stycznia 1861 przez deputacyę, ze Smolką na czele, Wodzicki i zastęp zaprzyjaźnionej z nim młodzieży, za poradą powag i starszych, podpisali adres i przyłączyli się do deputacyi.

Czy w adresie widzieli to, co w nim istotnie było, dążenie do zabezpieczenia bytu narodowego, tej polskiej dzielnicy w Monarchii austryackiej — ręczyć nie można. Raczej przypuścić należy, iż wedle ówczesnych wyobrażeń upatrywali w nim środek do dalszych, choć nieokreślonych celów. Zresztą było to przypomnieniem się Europie i to zapewne najbardziej uśmiechało się.

Po wręczeniu adresu, zaczęła się piękna walka o autonomię, poważna praca wewnętrzna. Przodować począł w drugiej Wodzicki. Zrozumiał, że nie można ograniczyć się na mowach i deputacyach, że należy przygotowywać się, pracować na miejscu, w powiecie, gminie, na wsi, w szkole i na roli. Wziął się dzielnie, mądrze do dzieła. Począł

szczególniej francuskie dzienniki, przypisują mi ambitne dążności, posądzając mnie nawet o zamiar objęcia najwyższej władzy. Nie wspominałbym o nich, gdyby były tylko niedorzeczne; mówię o nich, bo są prócz tego przewrotne. Chcąc władzy, byłbym poprostu nie złożył korony. Pragnieniem mojem jest żyć spokojnie w ojczyźnie, jako najwierniejszy poddany syna. Władza królewska jest zresztą w silnych i pewnych rękach. Król Aleksander, jakkolwiek młody latami, jest zupełnym mężczyzną, pełen spokoju, rozwagi i samodzielności. Co do mej osoby, starannie unikam nawet pozoru jakiegokolwiek wpływu. Z tego powodu obrałem mieszkanie w Niszu. Naturalnie biernego stanowiska nie mogę posuwać tak daleko, aby zaprzeczyć mojej miłości dla syna i jego uczuciom stawać na przeszkodzie. Wszelkie wieści o moich ambitnych planach są bezpodstawnymi wymysłami".

Król Aleksander, jak donoszą półoficyalnie uda się w ostatnich dniach września, lub pierwszych października do Berlina i zabawi tam na dworze cesarskim cztery do pięciu dni.

O stosunku Serbii do Austro-Węgier wyrazić się miał w sposób następujący prezes gabinetu Nikołajevicz: Uporczywie bywa rozszerzaną pogłoska, jakobyśmy zawarli konwencyę z Austro-Węgrami. Nie ma w tem słowa prawdy, chociaż zniewolony jestem oświadczyć, że jedną z najważniejszych części naszego programu jest nie tylko utrzymanie z sąsiednią Monarchią koniecznych oficyalnych stosunków, lecz utorowanie drogi dla utrwalenia możliwie najlepszych. Monarchia austryacko-węgierska jest dla Serbii naturalnem oparciem, a w pierwszym rzędzie my odnosimy korzyści ze zbliżenia się do niej.

Liberalni ministrowie Jovanovicz i Andonovicz, dali stanowczo odmowną odpowiedź na wezwanie centralnego komitetu liberalnego, aby wystąpili z gabinetu. Tym sposobem zdaje się być już zapewnioną solidarność gabinetu. Z kół oficyalnych zaprzeczają stanowczo doniesieniu, jakoby gabinet Nikołajevicza stał na tak kruchych nogach, iż można uważać dni jego za policzone.

Zamknięcie sesyi parlamentu angielskiego.

W sobotę dobiegła końca niezwykle długa sesya parlamentu angielskiego. Formalnie rozpoczęła się ona w d. 12 marca b. r., w rzeczywistości jednak tworzy sesya ta z rozpoczętą w d. 31 stycznia 1893 r. jedną całość w dwóch, tak iż przerwę w niej tworzyły w minionym roku jedynie krótkie ferye a w r. b. czas od 12 stycznia do 12 lutego i od 5 marca do 12 marca. Można tu zatem mówić w istocie o ośmnastomiesięcznej sesyi, najdłuższej ze wszystkich w obecnem stuleciu. Okres jej przypadający na r. 1893 wyłącznie prawie poświęcony był gladstonowskiemu bilowi *Home-Rule*, który były premier wniósł w Izbie gmin w dniu 13 lutego 1893 r. W dniu 21 kwietnia odbyło się drugie czytanie tj. skończono ogólną rozprawę, w d. 6 lipca uchwalono t. zw. kloturę, czyli „system gilotynowy", przyczem określono czas, do którego w ogóle bil musi być w Izbie gmin załatwiony, — a w d. 1 września z r. istotnie uchwalono bil w trzeciem czytaniu. W d. 9 września z. r. odrzuciła bil ten Izba lordów 419 głosami przeciw 41. W bieżącym znowu roku, odrzuciła Izba lordów drugie przedłożenie tyczące się Irlandyi: i bil o dzierżawcach irlandzkich, głównym jednak wypadkiem tegorocznej sesyi było ustąpienie Gladstone'a (w początkach marca) i objęcie rządów przez lorda Rosebery'ego. Gabinet Rosebery'ego chwiał się niejednokrotnie; — podtrzymywał go Harcourt, z którego nazwiskiem związany też jest największy i najważniejszy rezultat tegorocznej sesyi: reforma podatków i budżet. Z poszczególnych punktów programu newcastelskiego, oprócz postępowej reformy podatków, spełniono — przynajmniej o ile się tyczy Izby gmin — jeszcze następujące: przedłożenie o odpowiedzialności pracodawców za nieszczęśliwe wypadki, dotykające ich robotników; bil o usunięciu rad kościelnych; bil o ośmiogodzinnej pracy dziennej w zakładach rządowych; bil o szkockiej administracyi lokalnej, i reforma podatków, opłacanych przez miasto Londyn; — natomiast musiał rząd cofnąć lub nie mógł wnieść przedłożeń: o reformie wyborczej i o upaństwowieniu kościoła w Walii. W ogóle jednak gabinet Rosebery'ego stoi w chwili zamknięcia sesyi silniej, niż stał w chwili, gdy rozpoczął swoje istnienie.

Zamknęła sesyę w sobotę mowa od tronu. W mowie tej królowa Wiktorya wskazuje na urodzenie się dziedzica tronu (syna hr. Thek) w trzeciej już generacyi, jako na wypadek niebywały w dziejach Anglii. Stosunki zagraniczne Anglii — podnosi mowa tronowa dalej — są ciągle przyjacielskie i pokojowe; ubolewania godnem jest to tylko, iż wiele kwestyi pomiędzy Anglią a Francyą tyczących się Afryki, nie jest jeszcze uregulowanych. Królowa życzy sobie niezwłocznego kwestyj tych załatwienia i prowadzi w tym celu przyjacielskie rokowania. Stan rzeczy w Syamie zwraca dalej jak najbaczniejszą uwagę królowej, dobrobyt i powodzenie tego kraju bowiem, w którym handlowe interesa W. Brytanii tak przeważną grają rolę, nie mogą być obojętnymi rządowi brytańskiemu, spodziewającemu się, że w najbliższym już czasie zostaną stanowczo uregulowane kwestye, które wyłaniają się z układu Francyi z Syamem. — Królowa ubolewa następnie nad wybuchem wojny między Chinami a Japonią. Królowa starała się w porozumieniu z Rossyą i innemi mocarstwami o przeszkodzenie rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich między wojującemi stronami, a teraz stara się o zachowanie najściślejszej neutralności. — Mowa tronowa donosi dalej o zawarciu z Japonią traktatu handlowego i ubolewa nad podwyższeniem podatków, wywołanem nieodzowną potrzebą powiększenia floty ze względu na bezpieczeństwo państwa. Mowa tronowa zaznacza w końcu, iż w Irlandyi panuje w ogóle pokój, że jednak zarazem istnieją tam jeszcze pewne socyalne i administracyjne trudności.

O t. zw. kwestyi Izby lordów mowa tronowa milczy.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— **JE. P. Minister skarbu** dr. Plener bawił w Krakowie w niedzielę i poniedziałek. W uzupełnieniu wiadomości o tem podanej już we wczorajszej naszej depeszy z Krakowa podajemy jeszcze następujące szczegóły:

JE. dr. Plener przybył z małżonką w sobotę wieczorem do Krakowa. W Oświęcimiu powitali P. Ministra: Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, tudzież naczelnik granicznej powiatowej dyrekcyi skarbu w Wadowicach, dr. Szlachtowski. Na dworcu w Krakowie oczekiwali przybycia P. Ministra: delegat Laskowski, dyrektor policyi dr. Korotkiewicz, starszy radca skarbowy p. Krumłowski wraz z gronem urzędników skarbowych i podatkowych. Służbę honorową pełnił pluton straży skarbowej w pełnych uniformach. Państwo Plenerowie zamieszkali w hotelu Saskim.

W niedzielę około godziny 9 rano przybył JE. P. Minister z żoną w towarzystwie p. Korytowskiego na Wawel, gdzie w kościele katedralnym wysłuchał Mszy św., odprawionej w kaplicy św. Stanisława przez ks. kanonika Midowicza. Następnie, oprowadzani przez prof. Odrzywolskiego, zwiedzili goście skarbiec, katedrę (a w szczególności kaplicę Jagiellońską) i dziedziniec zamkowy. O godzinie 10 udał się P. Minister do pałacu Spiskiego, gdzie udzielał audyencyj.

Pani Plenerowa tymczasem w towarzystwie prof. Odrzywolskiego zwiedzała osobliwości miasta, kościół św. Katarzyny i t. p. O godzinie 12 nastąpił odjazd powozami do Wieliczki. W wycieczce, prócz P. Ministra skarbu, jego żony i prezydenta Korytowskiego, wzięli udział: zaproszeni przez Pp. Plenerów IE. Pp. Madeyscy, p. delegat Laskowski, prezydent Jasiński i rektor Zoll.

W Wieliczce na dworcu odbyło się uroczyste powitanie przez gremium urzędników salinarnych pod przewodnictwem starszego radcy p. Sylwerego Mischkego; jedna z dziewcząt wręczyła P. Plenerowej piękny bukiet.

Kopalnie wspaniale oświetlone, wywarły na zwiedzających ogromne wrażenie. Na dworcu Gołuchowskiego odbyło się na cześć dostojnych gości śniadanie. W ciągu zwiedzania kopalni przybyli goście do „pola", na którem obecnie ma się rozpocząć robota górnicza. P. Minister skarbu zezwolił, aby pole to, nosiło nazwę: „Dr. Ernest Plener". Nowe pole leży obok pola, które nosi nazwę „Ignacy Plener", na cześć ojca obecnego P. Ministra skarbu.

O godzinie 5 popołudniu nastąpił powrót do Krakowa, a o godzinie pół do 8 od[illegible] się obiad „pod Baranami" dany przez hr. Andrzeja Potockiego na 12 nakryć. Oprócz gospoda[illegible] uczestniczyli w obiedzie: JE. P. Minister dr. Plener z małżonką, JE. P. Minister dr. Madeyski z małżonką, księstwo Dominikowie Radziwiłłowie z Balic, p. wiceprezydent dr. Korytowski, p. delegat Laskowski, posłowie Antoni hr. Wodzicki i Franciszek Paszkowski, oraz p. Stanisław Koźmian.

Po obiedzie pojechali Pp. Plenerowie w towarzystwie pp. wiceprezydenta Korytowskiego, delegata Laskowskiego i posła Paszkowskiego, do teatru miejskiego rzęsiście oświetlonego, który wewnątrz zwiedzili. Kurtyna pędzla Siemirrdzkiego wywołała prawdziwy zachwyt gości.

Wczoraj, w poniedziałek, o godzinie 9 rano zwiedzili Pp. Plenerowie w towarzystwie p. Korytowskiego kościół Najśw. P. Maryi, oprowadzani przez profesora Odrzywolskiego, skąd udali się do *Collegium novum*. Tu powitał ich rektor Zoll i sekretarz Cyfrowicz. Zwiedziwszy piękne dzieło Księżarskiego, przybyli goście do biblioteki Jagiellońskiej, w której oprowadzał ich dyrektor Estreicher. O godzinie 11 przybył Pan Minister z żoną do Muzeum książąt Czartoryskich, gdzie oprowadzany przez urzędników muzealnych zwiedził bibliotekę i zbiory. W galeryi obrazów udzielał wyjaśnień dr. Jerzy Mycielski.

Następnie zwiedzili Pp. Plenerowie Akademię Umiejętności, gdzie szczególnie tak zwany skarb ryżanowski wzbudził ich zajęcie. O godzinie 12 podejmowali Pp. Madeyscy gości śniadaniem w marmurowej sali Grand-Hôtelu. Oprócz gospodarstwa i Pp. Plenerów zasiedli do stołu: pp. Alfredostwo Miliescy, p. delegat Laskowski, prezydent Korytowski, prezydent Jasiński, rektor Zoll, dyrektor policyi Korotkiewicz, posłowie Popowski i dr. Niedzielski, komisarz skarbowy dr. Adam Kozubowski i komisarz w ministerstwie oświaty dr. Ignacy Rosner.

Po śniadaniu udali się Pp. Plenerowie, Pp. Madeyscy i grono zaproszonych osób koleją do Kościelca, gdzie oczekiwał ich z obiadem hr. Antoni Wodzicki.

P. Minister skarbu z żoną powrócił z Kościelca wczoraj wieczorem do Krakowa, zkąd dziś rano wyjechał do Łańcuta, w gościnę do hr. Romana Potockiego. Dziś wieczorem przybędzie JE. P. Minister Plener do Lwowa.

— **JE. P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn,** przybędzie pojutrze wieczorem do naszego miasta dla zwiedzenia Wystawy. W czasie pobytu swego we Lwowie będzie udzielał audyencyi w sobotę dnia 1 września między godziną 10—12 w gmachu wyższego Sądu krajowego l. 14 ul. Jagiellońska.

Zgłoszenia się do tej audyencyi przyjmuje kancelarya prezydyalna wyższ. sądu kraj., począwszy od 29 b. m.

— **Dr. Rostafiński,** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, bawi we Lwowie.

— **Z powodu 50-letniej rocznicy założenia** gal. Kasy Oszczędności, odbyło się dziś o godz. 9 zrana w kościele Archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, które w obecności ks. Arcybiskupa Morawskiego odprawił ks. kan. Zabłocki, dziekan kapituły. Na nabożeństwie byli członkowie zarządu Kasy Oszczędności z prezesem dr. Antonim Małeckim na czele, członkowie wydziału i dyrekcyi, urzędnicy i liczna publiczność. Podczas Mszy spiewał chór katedralny.

— **Przypominamy,** że biletów wstępu na raut Towarzystwa prawniczego nabywać można najdalej do 4 września t. r. u radcy p Misińskiego.

— **Wielki koncert „Związku"** Towarzystw muzycznych i śpiewackich odbędzie się 9 września o godzinie 12 w południe w teatrze hr. Skarbka. Uproszony przez wydział „Związku" na dyrygenta tego koncertu znany muzyk krakowski p. Jan Gall, bawi we Lwowie i pracuje wspólnie z wydziałem „Związku" nad ostatecznym układem programu, którego szczegóły tymi dniami ogłosimy.

— **Burza** niezwykle gwałtowna z piorunami srożyła się wczoraj wieczorem w okolicy naszego miasta, nie zrządziwszy jednak znaczniejszych szkód w mieście. Ucierpiała tylko częściowo komunikacya telefoniczna, która miejscami jest przerwana. Natomiast z daleko większą gwałtownością miała szaleć burza w zachodniej części kraju, skutkiem czego w nocy komunikacya telegraficzna doznała przerwy, a pociągi kolejowe znacznie się spóźniły.

— **W Żegestowie** bawiło do 20 b. m. 219 rodzin (407 osób).

— **W wyższej Szkole realnej we Lwowie** odbywać się będą zapisy uczniów na rok 1894/5: do I klasy dnia 30 i 31 sierpnia, a do klas wyższych nadto dnia 1 i 2 września. W tych samych dniach odbywać się będą egzamina poprawcze. Egzamina wstępne do I klasy odbędą się dnia 1 i 2 września.

---

dłużej, niż dotąd przebywać w Tyczynie i zaskarbiać sobie zaufanie zarówno równych, jak niższych, zarówno obywatelstwa, jak włościan, zaufanie, którem się przez długie cieszył lata.

III.

Rok 1863.

Od 1861 roku rozgrywały się w Królestwie Polskiem wypadki, które doprowadzić miały do powstania 1863 r.

Żywe one budziły zajęcie w młodzieży galicyjskiej; jednak w kole tej, która żyła z Wodzickim, bierne.

Zastęp ten nie zdawał sobie dobrze sprawy z doniosłości zdarzeń.

Wierzył bardzo w Andrzeja Zamoyskiego, podzielał kierunek, przyjęty przez Towarzystwo rolnicze, był przekonany, że zbawienne sprowadzi skutki, nie przesądzające o przyszłości, która zawsze jeszcze ukazywała się w dali, w postaci ułana.

Ztąd ani Wodzicki, ani jego towarzysze, ocenić, nawet zrozumieć nie mogli Wielopolskiego, kiedy się na widowni ukazał z projektami swoich adresów, z groźbą przeciw rządowi w rządzie, ze zniesieniem Towarzystwa rolniczego i z porządkiem społecznym, ocalonym w krwawem starciu. — Zresztą od procesu o ordynacyę i zapisu Świdzińskiego, od wstąpienia Zygmunta Wielopolskiego do wojska rossyjskiego, straszono w Polsce dzieci margrabią Wielopolskim. Cóż dziwnego, że nawet dla nieco więcej wykształconej młodzieży, nie miał siły przyciągającej, zwłaszcza dla młodzieży, pozostającej w stosunkach z Hotelem Lambert. A w końcu Wielopolski stawiał program, dobrze obmyślany, dokładnie określony. Było to wstrętnem pokoleniu, które, pod wpływem wielu czynników, także i poezyi, zdążało do czegoś odczutego a nieobmyślanego i roznamiętniało się dla czegoś nieokreślonego. Wodzickiego i jego towarzyszy, jak wszystkich, odpychał określony system Wielopolskiego.

Po zamachu na w. ks. Konstantego w roku 1862, ale dopiero wobec niego, piszący — choć się z tem nikomu nie zwierzył — postanowił udać się do Warszawy i oddać się na usługi margrabiego Wielopolskiego, choćby na najskromniejszem stanowisku. Obowiązki rodzinne stanęły mu na przeszkodzie; przyjaciele, pierwszy Wodzicki, nie byliby niezawodnie pozwolili mu wykonać zamiaru.

Powiedzieliśmy, że powyższe koło młodzieży, oddalone od widowni wypadków, nie mogło brać, nie brało w nich udziału. Odczuwało tamtejsze życie, ale nie żyło niem.

Udzielano sobie skwapliwie, nieraz tajemniczo, wiadomości z Paryża i do nich już większe przywiązywano znaczenie, niż do warszawskich. — W podziemnych robotach, rozszerzających się do Galicyi, ani w ruchu manifestacyjnym, objawiającym się sporadycznie i tutaj, nie brała ta młodzież udziału. Serca drgały za każdą ważniejszą z Warszawy wieścią, ale nie zawracała ona głów. Raz jeden pod wrażeniem nadeszłej wiadomości, że w Warszawie znowu strzelają do ludu 8 kwietnia 1861 r., August Gorayski, W. Jabłonowski i piszący wpadli na parter teatru krakowskiego i zawołali donośnym głosem: „W Warszawie mordują, do domu, do domu!"

W jednej chwili sala się wypróżniła z przerażeniem, jak gdyby się paliło; na szczęście nie była zbyt napełnioną i nikogo nie zduszono.

Zastęp tyczyński w pełnym rynsztunku, w kontuszach, kołpakach i przy karabelach, stawił się w katedrze na Wawelu, w lecie 1861 r., na ślub Jana Tarnowskiego z Zofią Zamoyską.

Strój narodowy w Galicyi do dwojakiego począł służyć użytku; ogólno-demonstracyjnego i nierównie więcej usprawiedliwionego zaznaczenia w państwie różno-narodowościowem, odrębności historycznej i narodowej. Strój poprawny, prawdziwe historyczny noszony był przez poważnych ludzi w dnie uroczyste i ten przybrała młodzież na ślub Tarnowskiego z Zamoyską. Strój cudacki nieco, buty palone, czamara, konfederatka, służył ludziom ruchu do demonstracyj.

Wypadki warszawskie nie przerwały w Krakowie życia towarzyskiego. Była to chwila dla młodzieży, o której mówimy, beznadziejnego wzdychania do niezwykłym urokiem otoczonej, pięknej nad wszelki wyraz księżniczki Heleny Sanguszkównej. To powszechne uwielbianie było czemś więcej, niż modą, miało siłę przekonania, czasem fanatyzmu; tak dalece, że niektórzy upatrywali wdzięk nadzwyczajny, właśnie w beznadziei. Rozmarzenie było ogólne, przybierało rozmiary epidemii. Wodzicki — może, aby się od innych odróżnić — długo się opierał, w końcu, jak inni, uległ nieco rozmarzeniu. — Księżniczka Helena zaznaczyła się jako ideał niedościgniety piękności i kobiecości w życiu, przeznaczeniu i wspomnieniach ówczesnej młodzieży.

Na zachowanie się Wodzickiego i grona młodzieży, z nim zaprzyjaźnionej, podczas wypadków warszawskich, wpływały zalecenia i rady Hotelu Lambert. Może w części dlatego, że punkt ciężkości ruchu polskiego znajdował się teraz w Warszawie, były one trzeźwe. Streszczały się w następujący sposób: Wiemy i wiecie, że cesarz Napoleon myśli o sprawie polskiej i nie spuszcza jej z oka; zasada narodowości postawiona, do niej przyszłość należy; godzina jednak dla nas nie wybiła i przewidzieć nie można, kiedy wybije; chwila obecna nie sposobna; trzeba dawać oznaki życia, nie szału; trzeba nadzwyczaj ostrożnie postępować, nie zadawać gwałtu położeniu, oznaki życia dawać trzeba wyłącznie na gruncie legalnym; w Galicyi stać na podstawie adresu do Schmerlinga z 4 stycznia 1861 roku; każde zboczenie z legalności byłoby zgubnem, tylko do klęsk prowadzącem. — My tu przygotowujemy opinię publiczną; wy tam pracujcie i upominajcie się drogą legalną, która otwartą została, o prawa narodowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wyścig dystansowy** cyklistów polskich z Krakowa do Lwowa, odbędzie się stosownie do programu w dniach 7 i 8 września. Do udziału zgłosiło się dotąd 19 cyklistów, wśród grona tego spotyka się znane w świecie sportowym nazwiska. Staraniem i nakładem komitetu wyścigowego wyszła właśnie litograficzna reprodukcya mapy drogi z Krakowa do Lwowa, wykonanej z uwzględnieniem potrzeb cyklistów. Jestto pierwsze u nas tego rodzaju wydawnictwo a wykonanie mapy nie pozostawia nic do życzenia. Pożądanem byłoby, aby reprodukcya mapy ukazała się w handlu, nie można bowiem wątpić, że stanowić ona będzie ważną część inwentarza zwolenników tego sportu.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu lipcu nadano we Lwowie 282.450 listów prywatnych niepoleconych, 189.929 kart korespondencyjnych, 100.140 posyłek pod opaską, 17.349 posyłek z próbkami, 301.887 egzemplarzy gazet, 145.279 listów urzędowych, 84.191 listów poleconych, 16.481 przekazów na kwotę 595.450 zł. 17 ct , 61.694 przesyłek wartościowych, 5.114 czeków, 1.097 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 1,312.627 zł. 98 ct. w. a. Ogółem 1,206.611 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 398.998 listów prywatnych niepoleconych, 177.018 kart korespondencyjnych, 56.771 posyłek pod opaską, 6.954 posyłek z próbkami, 14.465 egzemplarzy gazet, 62.399 listów urzędowych, 67.521 listów poleconych, 47.582 przekazów na kwotę 847.469 zł. 16 ct., 41.201 przesyłek wartościowych, 561 asygnat czekowych, 330 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 271.887 zł. 97 ct. Ogółem 873.800 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W lipcu r. b. nadano 18.883 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 10.874 zł. w. a., nadeszło 18.511 telegramów dla adresatów w miejscu, a 111 284 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W lipcu r. b. nadano telegramów 1.611. Dochód 845 zł. Przybyło telegramów 2.160. Ilość rozmów telefonicznych 30.720. Ilość sprzedanych kart do rozmów telefonicznych 227.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 sierpnia do 12 w południe dnia 28 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (74 procent wilgotności względnej). Opad deszcz, wysokość opadu 2·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +21·4°C., najwyższa +26·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 17·1°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano mieliśmy pogodę, wieczorem przeciągnęła burza z grzmotami i błyskawicami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 29 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Utopił się** podczas kąpieli strażnik skarbowy Gustaw Rosenbach w Borusowie, w pow. dąbrowskim.

— **Pożar w hotelu.** Pięciopiętrowy hotel „Victoria“ w Interlaken, zamieszkany przez Anglików i Amerykanów, zgorzał całkowicie. Wszystkie ruchomości, między innemi szkice pewnego słynnego malarza stały się pastwą płomieni.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek w teatrze hr. Skarbka „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W teatrze letnim, „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Jutro, we środę, w teatrze hr. Skarbka, z powodu zjazdu Kółek rolniczych „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Panna Helena Krzyżanowska, znana w Paryżu pianistka, która w tamtejszem konserwatoryum otrzymała przed kilku laty pierwszą nagrodę i medal, przybyła do Lwowa w przejeździe do okolic ojczystych swej rodziny. W tej podróży zamyśla wystąpić z koncertami w Szczawnicy, Krynicy, we Lwowie podczas Wystawy, a potem w Krakowie. Panna Krzyżanowska niejednokrotnie występowała publicznie w Paryżu i tam za każdym razem gra jej wywoływała najpochlebniejsze sądy słuchaczy muzykalnych i najpoważniejszej krytyki. Niedawno dawała koncert w miejscu kąpielowem Dieppe. Sprawozdania dzienników francuskich unoszą się nad jej niepospolitym talentem zarówno wykonawczym, jak i kompozytorskim. *L'Autorité* nietylko wysoko podnosi zdolność artystyczną naszej rodaczki, ale — rzecz rzadka obecnie we Francyi — korzysta ze sposobności, aby sympatyczną wzmiankę poświęcić Polsce, która taki talent wydała. Niewątpimy, że koncert p. Krzyżanowskiej we Lwowie cieszyć się będzie co najmniej równem powodzeniem.

P. Antonina Hoffmannowa — jak donosi *Czas* powróciła z Helenenthal do Krakowa i zamierza wziąć udział w nadchodzącym sezonie teatralnym; prawdopodobnie wystąpi pierwszy raz w roli hrabiny w Daniszewach.

Pięćdziesięciolecie galicyjskiej Kasy Oszczędności.

(*ä*) Pięćdziesiąt lat istnienia każdej instytucyi publicznej, także i finansowej, — to fakt dla instytucyi tej pierwszorzędnego znaczenia, a dla ogółu nieobojętny; pięćdziesiąt lat istnienia i rozwoju instytucyi tak humanitarnej i tak zasłużonemi głoskami na kartach wewnętrznych dziejów kraju naszego w ostatnich dziesiątkach lat zapisanej, jak galicyjska Kasa Oszczędności, — to przedmiot, godny bliższej uwagi całego polskiego społeczeństwa. W dniu zatem, gdy w starej świątyni archikatedralnej naszego grodu — wznoszą się do Pana nad Pany modły z podziękowaniem za dotychczasowe błogosławieństwo i z prośbą o otoczenie rozwoju pożytecznej instytucyi łaską Jego na przyszłość, warto rzucić okiem na dzieje minionego pięćdziesięciolecia galicyjskiej Kasy Oszczędności. Ułatwia to zaś w wysokim stopniu wydany niedawno — w ozdobnej edycyi — nakładem instytucyi, a przez jej syndyka, adwokata krajowego, dr. Godzimira Małachowskiego, napisany „Pamiętnik jubileuszowy galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie 1844—1894 r.“

Myśl założenia galicyjskiej Kasy Oszczędności podniósł po raz pierwszy publicznie na posiedzeniu Stanów galicyjskich w dniu 7 października 1841 r., ówczesny zastępca Marszałka krajowego Tadeusz Wasilewski, którego nazwisko związane jest z wielu pożytecznemi przedsięwzięciami w kraju naszym. Od rzucenia tej pierwszej myśli miało upłynąć jeszcze kilka lat, zanim instytucya, której potrzebę ogólnie odczuwano, weszła istotnie w życie; przygotowanie bowiem i opracowanie statutów, zebranie funduszów, koniecznych do rozpoczęcia wstępnych choćby kroków; zatwierdzenie statutów i wprowadzenie w życie organizacyi nowej instytucyi wymagało w rzeczywistości czasu. Fundusze, dzięki ofiarności prywatnej, zebrano łatwo; statuta i projekt organizacyi, dzięki zarówno poparciu Rządu, jak zabiegom Stanów, opracowano i zatwierdzono rychło, a tak w trzy lata nieledwie od rzucenia pierwszej myśli: w d. 1 stycznia 1844, galicyjska Kasa Oszczędności poczęła funkcyonować. Otwarcie jej odbyło się bez wszelkich uroczystości, a poprzedziły je zebrania wszystkich organów i władz nowej instytucyi.

Organizacya ta była zrazu bardzo ciężka. Nie mniej jak sześć ciał miało — nominalnie przynajmniej — wpływ na zarząd Kasy. Naprzód „Towarzystwo galicyjskiej Kasy Oszczędności“, które złożone z założycieli (t. j. tych, którzy złożyli najmniej 50 zł.), dalej ze „wspieraczy“ (25—50 zł) i dobroczyńców (5—25 zł.), właściwie nie istniało wcale, a zgromadziło się raz w listopadzie 1843, a następnie po raz drugi i ostatni w dniu 18 lutego 1850, kiedy po wprowadzeniu nowych statutów z roku 1849 ponownie wybierano t. zw. „Wielki Wydział.“ Ten „Wielki Wydział“ był drugim organem, a składał się z 50 członków-założycieli i spełniał właściwie funkcye ogólnego zgromadzenia członków. Trzecim organem zarządu było „Kuratoryum“, którego zadaniem była kontrola Dyrekcyi. Składało się ono z „Nadkuratora“, jego zastępcy i 12 członków. Dalszym organem Kasy Oszczędności był „Mały Wydział“, który miał w ciągu roku decydować o wszystkich ważniejszych sprawach zarządu. Składał się on z członków kuratoryum, dyrekcyi i około 15 członków przez wielki wydział obranych. Właściwy organ zarządzający, t. j. Dyrekcya, składała się z 6 dyrektorów, którzy byli zarazem referentami. Przewodniczącym Dyrekcyi był „Naddyrektor“ lub tegoż zastępca. Dyrektorowie kolejno co miesiąc obejmowali kierownictwo; pierwotnie nie były to stanowiska płatne — dopiero wskutek rozwoju Kasy na dniu 15 maja 1848 r., dyrektor Krawczykiewicz został mianowany płatnym, stale urzędującym dyrektorem galicyjskiej Kasy Oszczędności. Oprócz tych wszystkich organów fungowali, a raczej mieli fungować także cenzorowie wekslowi, których działalność jednak była skromną, w portfelu wekslowym Kasy bywały bowiem lata, iż nie zawierał on ani jednego weksla — oraz „komisarze“ Towarzystwa, którzy mieli kontrolować wkładki lub wypłaty i potwierdzać je. Ponieważ, aby spełniać swe obowiązki, musieli „komisarze“ ci całymi dniami przesiadywać w kasie, a wynagrodzenia za to nie otrzymywali żadnego, — przeto też, chociaż mianowano ich w bardzo znacznej liczbie, (nieraz przeszło stu w roku), z trudnością tylko można ich było sprowadzić do Kasy, a na jednym z referatów, tyczących się właśnie instytucyi tych komisarzy, znajduje się napisana ręką dyrektora Krawczykiewicza w d. 30 czerwca 1866 r. uwaga: „14 lat upływa od tego okólnika, każdemu z komisarzy doręczonego i ani jeden dotąd się nie zgłosił do kasy.“ Od roku 1849 przestali też komisarze istnieć faktycznie, ale formalnie uchylił ich dopiero statut z r. 1867.

Kilkakrotnie bowiem przedsiębrano zmiany w statutach Kasy. Po raz pierwszy stało się to w r. 1849, kiedy wskutek ogłoszonego przez dziennik praw państwa „regulatywu dla Kas Oszczędności“ z d. 2 względnie 20 września 1849, wprowadzającego dla wszystkich Kas Oszczędności pewne stałe normy — okazały się zmiany statutu koniecznemi. W r. 1849 nowy statut jest już wydrukowany, ale nie zmienia on podstaw składu Towarzystwa i zarządu. Z tą ciężką organizacyą statutu z r. 1843, z tym ciężkim zarządem jaki on wprowadzał, funkcyonowano aż do r. 1871.

Cały ten okres 1844—1871 nazwaćby można okresem pierwszym, „okresem ciągłego ukształtowywania się, ciągłych przejść, zmian, niepewności, obaw, dążenia do wyszukania sobie pewnej trwałej i stałej formy organizacyi, szukania stałego bytu, podstawy trwałej egzystencyi, co chwila różnemi wydarzeniami zagrożonej“. Dopiero od roku 1871, po wprowadzeniu organizacyi, oznaczonej przez statut uchwalony w r. 1867, (a zatwierdzony w r. 1869) rozpoczyna się okres prawdziwego rozwoju i rozkwitu galic. Kasy Oszczędności. — W nowym statucie usunięto już podział na Towarzystwo i Wielki Wydział, usunięto podział na Wydział Wielki i Wydział Mały, uchylono całkowicie kuratoryum i „komisarzy“ pozostawiono tylko Towarzystwo z 80 członków, Wydział z 18 członków i Dyrekcyę z 9 członków, jako jedyne organa, decydujące o losach gal. Kasy Oszczędności, którą zawiadują Dyrektorowie urzędujący. W miejsce t. zw. nadkuratora wprowadził statut prezesa Towarzystwa; w miejsce t. zw. naddyrektora, naczelnego dyrektora, a dla możności odświeżania Towarzystwa siłami młodemi, ustępuje przez losowanie co trzy lata piąta część członków. W tym statucie także określono ściśle i oddzielono od innych funduszów, fundusz rezerwowy.

Zmiany te w połączeniu z okolicznościami zewnętrznemi i ze zmianami personalnemi, wpłynęły ożywczo na rozwój Kasy i doprowadziły ją do dzisiejszego stopnia rozkwitu.

Trudno tutaj, w ramach szczupłego artykułu dziennikarskiego, przedstawiać wszystkie wypadki, które wybitniej zarysowały się w dziejach tak pożytecznej instytucyi, — uwydatniać wszystkie wahania losu, jakie instytucyę tę stawiały raz u progu świetności, drugi raz niemal nad brzegiem przepaści. W ciągu pierwszego pięćdziesięciolecia swego przeszła bowiem gal. Kasa Oszczędności przez wiele chwil ciężkich, przetrwała przewroty i burze polityczne a choć kilkakrotnie znajdowała się w trudnem położeniu, ostatecznie jednak wyszła zawsze z burz tych zwycięsko. Znane wypadki z lat 1846, 1848, 1849 i 1863, — wojny z lat 1859, 1864 i 1866, — zmiany w ustroju Państwa z lat 1860—1870, — wielki „krach“ giełdowy z r. 1873, — spowodowane nieuzasadnionymi popłochami nadzwyczajne wybierania wkładek w latach 1876, 1884 i 1887 (tak że niejednokrotnie zwroty przenosiły wkładki) — wreszcie klęski elementarne w latach 1885, 1886, 1889: wszystko to odbiło się żywem echem w losach naszej instytucyi, ale nie zachwiało jej bytem; przeciwnie, mimo wszystkich trudności ustaliła ona swój byt i rozwinęła się zadziwiająco a dzisiaj stoi silna w swych podstawach, potężna szlachetnym celem, odpowiednią organizacyą i trafnym doborem sił zarządu.

Gdyby chodziło o osobistości, to z pierwszej epoki godziłoby się wymienić przedewszystkiem nazwiska nieżyjących już dziś: „naddyrektora“ i „nadkuratora“ Kazimierza hrabiego Krasickiego, oraz urzędującego dyrektora Krawczykiewicza; — z drugiego zaś okresu naczelnego dyrektora śp. Marcelego Tarnawieckiego oraz urzędującego od r. 1871 dyrektora kasowego Franciszka Zimę.

Z ważniejszych dat czy wypadków, które wiążą się ściśle z losami instytucyi, albo rzucają światło na jej działalność, zanotować jeszcze wypada przedewszystkiem r. 1848. W pamiętnym dniu 2 listopada t. r., pożar, który był wybuchł w ratuszu (gdzie pierwotnie mieściła się gal. Kasa Oszczędności), zniszczył całą registraturę i protokół podawczy, wiele ksiąg i mebli, a fundusze i dokumenta z narażeniem własnego życia (według przemówienia ówczesnego nadkuratora Kazim. hr. Badeniego na zgromadzeniu wielkiego Wydziału w dniu 17 lutego 1849) ratował Krawczykiewicz. Od 2 do 20 lutego r. 1848 Kasa musiała być zamkniętą, gdyż przystęp do zniszczonego pożarem budynku był niemożliwy; pomimo popłochu jednak, jaki wówczas między wierzycielami się objawił, nie utraciła ona zaufania u ludności, tak że z końcem r. 1848 znajdowała się w Kasie jeszcze przewyżka w kwocie przes ł. 91.361 zł.

W r. 1858 pojawił się wniosek Felicyana Laskowskiego o utworzenie fundacyi dla sług. W r. 1861 wprowadzono w życie fundusz emerytury dla urzędników i sług. W r. 1879 wprowadzono w życie fundacyę dla dzieci urzędników i dla sług gal. Kasy Oszczędności. W r. 1884 ofiarowano na rzecz powodzian 10.000 zł. W r. 1885 utworzono posadę dyrektora hipotecznego (p. Karol Smolka). W 1887 uchwalono użyć funduszów, odkładanych co rocznie na fundacyę pamiątkową, na „wybudowanie w mieście Lwowie gmachu na pomieszczenie w nim szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego“. Fundacya ta utworzona została dla uczczenia jubileuszu 40-letniego panowania Jego Ces. i Król. Moś i Cesarza Franciszka Józefa. — Kwotę 150.000 zł. wypłacono już gminie miasta Lwowa i szkołę przemysłową wybudowano na placu Castrum. Reszta 250.000 zł, przeznaczona jest na wybudowanie przybytku dla muzeum przemysłowego, — a dotąd nie została na ten cel użytą dla tego, ponieważ ściśle obliczenia wykazały, iż jest to niedostateczna kwota, aby można było z niej pokryć koszt budowy okazałego monumentalnego gmachu, jakim ma być powyższe muzeum. Dyrekcya gal. Kasy Oszczędności w interesie sprawy wstrzymała przeto rozpoczęcie budowy i wzmacnia fundusz ten własnemi odsetkami. Z dniem 31 grudnia fundusz ten przedstawiał 348.730 zł. 70 ct. Budynek stanąć ma na placu Castrum obok szkoły przemysłowej. W d. 26 marca 1887 postanowiono sprzedać zakupiony w r. 1869 dom u zbiegu ulic Trzeciego Maja i Jagiellońskiej a natomiast wybudować nowy gmach w miejscu, w którem wznosi się on obecnie. Oddano go do użytku w. d. 1 października 1891 r.

Dodamy jeszcze kilka dat statystycznych. Oto zestawienie najważniejszych dat w pierwszym roku istnienia Kasy (1844), w pierwszym roku po wprowadzeniu nowego statutu (1869) i w roku ostatnim (1893).

	1844:	1869:	1893:
Wkładki	955.278 21	5,230.285	25,658.149 36
Fundusz rezerw.	—	361 040	2,584.051·65
Fundusz emeryt	—	88.334	348.728·68
Pożyczki na dobra	574.202	1,824.392	8,396.047·81
Pożyczki na realn.	162.940	1,007.041	6,910.507·94

Ogół hipotek.	—	2,831.434	15,306.555·75	
Zastawy i rach. bieżące	12.427	310.612	4,742.748·20	
Pożyczki gmin i powiat.	—	6.059	647.512·20	
Pożyczki Tow.zal.	—	—	16.420	
Portfel weksl.	—	—	3,942.280·19	

Cyfry te wymownie dowodzą, że z małego zawiązku zamieniła się galicyj. Kasa Oszczędności w pierwszorzędną, potężn instytucyę finansową. Co jednak tego jej rozwoju najbardziej charakterystyczną i najbardziej dodatnią jest cechą, to, że równocześnie zdołała ona utrzymać zawsze wysoko sztandar humanitarności. Spełniała ona i spełnia nieustannie misyę instytucyi, w której uboższa ludność może bezpiecznie lokować drobne swe oszczędności na procent — a przez to przyczynia się niepospolicie do rozbudzenia ducha pracy i oszczędności w społeczeństwie; z drugiej zaś strony była zawsze i jest instytutem dobroczynnym, popierającym funduszami swymi dobroczynne i powszechnie pożyteczne cele w Galicyi w ogóle, a w szczególności we Lwowie.

Przyczyniła się zatem do wpojenia w nas przekonania, iż drobnymi środkami można uzyskać wielkie cele; rozbudziła ducha oszczędności i zmysł do zdrowych operacyj finansowych; ułatwiła rozwój przemysłu i dała przykład w jaki sposób używać należy nagromadzonych funduszów! Warto zatem zakończyć życzeniem autora „Pamiętnika", aby ten „wzniosły, tradycyą przekazany cel i nadal zawsze był przewodnią myślą kierownictwa gal. Kasy Oszczędności".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obchód jubileuszowy gal. Towarz. gospod. W roku bieżącym upływa lat 50 od zatwierdzenia statutów i założenia c. k. Towarzystwa gosp galic. W myśl uchwały tegorocznej Rady ogólnej zajął się komitet urządzeniem jubileuszowego obchodu, jako też zwołał do Lwowa walne zgromadzenie na dnie 12 i 13 września b. r.

Uroczystość ta rozpocznie się solennem nabożeństwem dnia 12 września b. r. o godzinie 9 rano w katedrze obrz. łać., poczem o godzinie 11 nastąpi jubileuszowe posiedzenie w hali koncertowej na Wystawie, na którem dr. Tadeusz Pilat da pogląd na dzieje Towarzystwa.

Dzień następny wypełnią referaty w ważniejszych kwestyach rolniczych, jako też wspólna uczta. Program szczegółowy całego obchodu rozesłał Komitet wszystkim swoim członkom i zaproszonym gościom.

Koleje żelazne w Królestwie Polskiem. Donoszą z Petersburga: Główny zarząd rządowych dróg żelaznych poruszył kwestyę ustanowienia w Warszawie jednego zachodniego zarządu kolejowego dla dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-terespolskiej, siedlecko-małkińskiej i brzesko-chełmskiej odnogi południowo-zachodnich dróg żelaznych.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4·25 do 4·75, stare 4·25 do 4·75, jęczmień brow. 4·90 do 5·25, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·25 do 9·—, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wedle *Post* konferencya episkopatu pruskiego (która odbyła się w tych dniach we Fuldzie) uchwaliła wydać do wiernych wspólną przestrogę, aby nie brali udziału we wrogich państwu i społeczeństwu takich dążeniach, jak anarchizm i socyalna demokracya.

Z okazyi kongresu archeologicznego i antropologicznego w Serajewie zamieszcza *Nordd. All. Ztg.* artykuł, w którym podnosi niepraktykowane postępy ekonomiczne i cywilizacyjne, jakie poczyniła Bośnia w okresie sprawowania administracyi przez P. Ministra Kallaya.

Köl. Ztg. niezmiernie jest uradowaną z tego, że rząd rumuński postanowił utworzyć u dolnego biegu Dunaju flotę handlową. Dziennik ten pisze, że właśnie największy polityczny interes Rumunii polega na tem, aby nie dopuścić do zbytniego wzmożenia się wpływu rossyjskiego, reprezentowanego przez Towarzystwo żaglugowe ks. Gagarina. Towarzystwo to bowiem hojnie subwencyonowane przez rząd rossyjski, bierze czynny udział we wszystkich usiłowaniach zburzenia obecnego porządku w Bułgaryi.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wygotowało już, jak donosi *Nowoje Wremia* projekt ograniczenia kolonizacyi niemieckiej w caracie i przedłoży go do zaopiniowania radzie państwa na sesyi jesiennej. Projekt pozbawia kolonistów niemieckich tych wszystkich praw i przywilejów, jakie dotąd posiadali i oddaje dotychczasową ich autonomię pod ścisłą kontrolę rządu. Nabywanie gruntów przez Niemców zostanie bardzo ograniczone a fundusze niemieckich kas sierocińskich używane dotąd na zakupno ziemi mają być usunięte z pod zarządu gmin kolonistów. Szkoły utrzymywane przez kolonistów będą oddane pod nadzór władz rządowych, a nauka w nich będzie mogła być udzielana wyłącznie w języku rossyjskim. Nie ma wątpliwości, że rada państwa za twierdzi ten projekt w całej jego osnowie. Kolonie niemieckie są najliczniejsze w guberniach jekaterynosławskiej, tawriszczewskiej, chersońskiej i okręgu dońskim.

W obec obiegających ciągle pogłosek o przesileniu w gabinecie serbskim zapewnia rządowy *Zakonitost*, że wszyscy członkowie gabinetu wytrwają na swoich stanowiskach aż do zebrania się skupczyny.

Bułgarski minister wojny w rozmowie z korespondentem *Frankf. Ztg.* wyraził zdanie, że dla polityki wewnętrznej Bułgaryi, uznanie ks. Ferdynanda, jako prawowitego władcy niemiałoby żadnego realnego znaczenia. „Myśmy księcia uznali od początku — mówił pułkownik Petrow — tak samo jak go i dziś uznajemy, a dla naszych wewnętrznych stosunków jest to zupełnie obojętne, czy go inni uznają." O jakichkolwiek ustępstwach i koncesyach dla Rossyi ze strony rządu bułgarskiego — według Petrowa — mowy niema. Pogłoska o hołdowniczym adresie do cara, o wstąpieniu rossyjskich oficerów do armii bułgarskiej jest zupełnie bezpodstawną. Ustawa nawet nie dozwala przyjmować obcych oficerów. W armii bułgarskiej niema moskalofilstwa. „Trzy czwarte naszych oficerów nie zna ani Rossyi, ani Rossyan a rossyjskiego, równie jak każdego obcego oficera, widzieliby nasi niechętnie w swojem gronie."

Ojciec św. wystosował do biskupów włoskich okólnik, w którym zaleca kaznodziejom pobożność, cnotę i rozwagę przy ogłaszaniu ewangelii, unikanie zaś w kazaniach wszelkich frazesów retorycznych i mięszania spraw świeckich. Kazania odznaczać się powinny jasnością i prostotą oraz duchem apostolskim.

Według wiadomości, jakie z Rzymu odbiera *Pol. Corr.*, na podstawie wyników dotychczasowego śledztwa w sprawie zamachu na Crispi'ego, wykonanego przez anarchistę Legę, stwierdzono, że zamach ten przygotowany był przez spisek, którego uczestnicy zamieszkują w Romanii, Cesenie i Bolonii. W sprawie tej odbywają się dalej rewizye i aresztowania, a skonfiskowano już wiele kompromitujących pism.

Na podstawie nowych ustaw przeciw anarchistom, skonfiskowano we Włoszech w ostatnim tygodniu wiele czasopism jak „Rivoluzione" (w Bolonii), „Futuro Sociale" (Rzym), „Capitale" (Rzym) i wiele innych.

W Rzymie zmarł senator Durando, dzielny generał, dobry dyplomata, parlamentarzysta i b. minister, — jeden z pionierów walki o wolność Włoch. Przez długie lata był prezydentem senatu włoskiego.

Prezes gabinetu francuskiego Dupuy, którego niedawno odwiedził sprawozdawca *Figara*, powraca do zdrowia. Policya usilnie śledzi za uczestnikami spisku, uknutego na życie p. Dupuy w Barcelonie, którzy, zagrożeni aresztowaniem, rozbiegli się na wszystkie strony. Stracono mianowicie ślad ich przewódzcy, który zaopatrzony w znaczną sumę pieniędzy zbiegł do Francyi. Od kilku dni przeto rozciągnięto baczną straż na wszystkich francuskich dworcach kolei żelaznych i w portach, ale dotąd bezskutecznie.

Paryski dziennik *Gaulois* donosi, że cesarz Wilhelm zamierza znieść obchód Sedanu w Niemczech.

Pomiędzy progresistami a liberałami brukselskimi przyszło do kompromisu wyborczego. Każde z obu stronnictw stawia po siedmiu kandydatów w Brukseli, a cztery miejsca zostawiono partyi robotniczej.

W londyńskim Hyde-Parku — stosownie do zapowiedzi — odbyła się przed wczoraj wielka manifestacya przeciw Izbie wyższej. W demonstracyi wzięło udział około 100.000 uczestników. Socyaliści nie wzięli udziału w zgromadzeniu, oświadczając, że manifestacya powinna być zwrócona przeciw obu Izbom. Rezolucya przyjęta jednomyślnie, wzywa rząd do bezzwłocznego rozpoczęcia akcyi w celu zniesienia Izby wyższej i napomina wyborców, aby popierali tylko zwolenników zniesienia tej Izby.

Wiadomości, nadchodzące z pola wojny chińsko-japońskiej z Korei, nie rozświetlają jeszcze dokładnie dawniejszych doniesień o klęsce Japończyków. Z jednej strony wprawdzie świeża wiadomość ze źródła również chińskiego, potwierdza dawniejszą relacyę, o klęsce armii japońskiej, przedstawiając, iż Japończycy stracili około 1300 ludzi, z drugiej jednak strony nawet chińskie źródła utrzymują, że jeszcze do bitwy nie przyszło, że dotychczas miały miejsce tylko podrzędne utarczki przednich straży, a jazda chińska uganiając po Korei i plądrując okolicę, ujęła i ścięła 100 luźnie włóczących się żołnierzy, (prawdopodobnie nawet nie japońskich lecz koreańskich). — Lecz nawet owo doniesienie, potwierdzające wiadomości o klęsce Japończyków, nie wygląda zbyt wiarygodnie. Przedstawia ono bowiem że w dniu 18 b. m. trzydzieści i dwa statków japońskich wysadziło na brzeg koreański 6.000 żołnierzy. Gdy oddział ten maszerował ku Ping-Yang, uderzyła nań kawalerya chińska w sile 1.000 koni i rozbiła na dwie części. Ustawiona na wzgórzu artylerya chińska zadała Japończykom wielkie straty. Cofnęli się oni na brzeg morza, gdzie artylerya okrętów japońskich ochroniła ich od dalszego ścigania. Japończycy mieli stracić — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — przeszło 1.300 ludzi. Otóż przeciw doniesieniu temu nie możnaby nic mieć, gdyby nie okoliczność, iż jazda chińska słynie z tego, że jest zbieraniną rycerzy chińskich, uważających za najwyższy zaszczyt należenie do konnicy z tego powodu, ponieważ spodziewają się, iż konie w krytycznej chwili umożliwią im jak najszybsze znalezienie się w możliwie najdalszej odległości od nieprzyjaciela. Trudno więc uwierzyć, aby taka kawalerya mogła zadać tak znaczną klęskę dobrze wyćwiczonej i dzielnej armii japońskiej. Z drugiej strony, jeżeli korpus japoński został rozbity, to pocóż owo wzmocnienie korpusu chińskiego o 10 000 żołnierzy, o którem donosi inna depesza ze źródła chińskiego? Swoją drogą możliwość jakiejś klęski po stronie japońskiej nie jest naturalnie wykluczoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 sierpnia. Najj. Pan nadał emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu, radcy Dworu Zschokemu i członkowi Izby panów radcy Dworu Maassenowi, odznaki honorowe dla „sztuki i umiejętności".

Wiedeń, 28 sierpnia. Z okazyi jubileuszu pułku piechoty nr. 44 imienia Najd. Arcyksięcia Albrechta ofiarował Najd. Arcyksiążę 60.000 koron na utworzenie fundacyi, której odsetki mają być w jednej połowie przeznaczone na wsparcia dla oficerów, w drugiej dla szeregowców.

Wiedeń, 28 sierpnia. P. Minister handlu hr. Wurmbrand wyjechał wczoraj popołudniu do Ischl.

Wiedeń, 28 sierpnia. *Wiener Abendpost* stwierdza nadesłanie raportów o zasłabnięciach wśród podejrzanych symptomatów w trzech gminach powiatu bialskiego (Bielitz). Pokazuje się jednak, iż bezzasadnem było przypuszczenie, jakoby to była cholera. Natomiast stwierdzono na podstawie badań bakteryologicznych istnienie cholery w gminie Górny Kurwald, gdzie zapadły i zmarły dwie osoby.

Wiedeń, 28 sierpnia. Socyalno-demokratyczną agitatorkę Julię Wyhlidal aresztowano na skutek żądania sądu krajowego, z powodu podburzającej mowy, jaką wygłosiła na tutejszem zgromadzeniu robotników budowlanych w d. 1 b. m.

Wiedeń, 28 sierpnia. Z powodu ostatniej katastrofy w Karwinie P. Minister rolnictwa wyznaczył dwie komisye złożone z fachowych, jedną w Ostrawie morawskiej dla rewiru ostrawsko-karwińskiego, drugą dla rosicko-oslowaneckiego rewiru, które to komisye mają zbadać kwestyę o ile proch strzelniczy i lampy elektryczne mogą być używane w szybach. Obie komisye już rozpoczęły swoje prace.

Praga, 28 sierpnia. Namiestnictwo rozwiązało Stowarzyszenie „Morawskiej Besedy".

Praga, 28 sierpnia. Według prywatnych wiadomości, nadchodzących z Pilzna zamek książąt Metternichów w Plass stoi w płomieniach.

Brügge, 28 sierpnia. Onegdaj wieczorem zetknął się pociąg, dążący do Ostendy, z pociągiem który stał na tutejszej stacyi kolejowej. Trzy osoby lekko ranione.

WYSTAWA.

Technika w usługach drobnego przemysłu.

(Wystawa c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu).

(*r.*) Do rzędu pawilonów, które człowieka praktycznego zaciekawić i zająć w najwyższym stopniu zdolne, należy bezwątpienia pawilon c. k. technologicznego Muzeum przemysłowego w Wiedniu. Położony wprawdzie niemal przy głównej *avenue* Wystawy, ale już poza halą maszyn i trochę na uboczu, nie nęci zewnętrznym pozorem i dla tego może nie jest tak licznie odwiedzany, jak na to rzeczywiście zasługuje; ci jednak, którzy raz tu byli, z największą przyjemnością powracają po raz wtóry i trzeci, aby z całą satysfakcyą przypatrywać się ruchowi fabrycznemu, panującemu w godzinach, między 5 a 7 popołudniu w tym pawilonie, mieszczącym najrozmaitsze maszyny i warsztaty, poruszane rozmaitymi motorami i wykonywające jeszcze rozmaitsze roboty.

Jeżeli w hali maszyn podziwiamy olbrzymie gwałtowne motory o sile setek koni, mające zastosowanie w wielkim przemyśle, których na prawdę w kraju naszym jeszcze nie ma — to podziwiamy z pewnem zdumieniem, ale mamy też pewne, niekoniecznie zadowalające uczucie, że jeszcze nam do takich olbrzymów daleko. Zgoła inne refleksye nasuwają się w pawilonie Muzeum technologicznego. Przedewszystkiem zaś uwaga, że pawilon ten zwiedzić powinien każdy przemysłowiec, każdy rękodzielnik, każdy szewc i stolarz, bednarz i tokarz, — ba nawet każda najzwyklejsza pracownica igły. Chcąc w kraju podnieść przemysł, musimy zacząć od podniesienia rękodzieł i przemysłu drobnego: — a co do dróg, po których w tym kierunku stąpać należy, wskazówki niepomiernie cenne daje właśnie ta hala maszyn *en miniature*, do naszych sił i środków zupełnie odpowiednich.

Rękodzielnik nasz pracuje dotychczas rzeczywiście i wyłącznie prawie tylko ręką, nie posługując się tą dźwignią pomocniczą, która się nazywa maszyną. Z wyjątkiem maszyn do szycia białego, mających pewne rozpowszechnienie w kraju, tudzież maszyn do szycia obuwia (te mają o wiele mniejsze zastosowanie) inne pomocnicze w rękodzielnictwie maszyny postępowe (nie mówimy o

prymitywnych) są dla naszego rzemieślnika rzeczami zupełnie obcemi. A jednak technika, spoczywając na laurach zdobytych po stworzeniu maszyn kolosalnych, zastępujących pracę tysiąców, wkracza także z każdym dniem coraz to dalej i energiczniej w sferę najpospolitszej pracy ręcznej. jak gdyby kusząc się o rozwiązanie problematu: zastąpienie ręki ludzkiej wszędzie i zawsze maszyną, automatem. I rzeczywiście, na tem też polu, jak dotychczas doszła już do znakomitych rezultatów.

Faktem, żadnej wątpliwości nie ulegającym jest, że maszyna wykonywa robotę jej zakreśloną prędzej, lepiej i dokładniej, aniżeli najidealniejszy robotnik; koszt produkcyi maszynowej jest o wiele mniejszy od kosztu produkcyi ręcznej, a produkcya maszynowa wydatniejsza, dokładniejsza i lepsza. Istotnie też ideałem postępu techniki mechanicznej byłoby, gdyby się udało wytworzyć automaty, zastępujące w zupełności robotnika w każdym rękodzielniczym „fachu"; człowiekowi, robotnikowi, przypadłoby wówczas tylko zadanie nakręcania maszyny, poddawania jej roboty i kierowania. Możemy jednakże być o to zupełnie spokojni, iż mimo wielkich w tym kierunku zdobyczy i wszelkich wysiłków geniuszu ludzkiego — do tego ideału nie tak prędko dojdziemy, a na razie zadowolić się musimy tem, że rękodzielnik znajduje dziś w maszynie znakomitą pomocniczą siłę, która wykonywa pewne części jego ogólnego zadania. Maszyna nie czyni robotnika zbytecznym, nie usuwa go z pola, nie odbiera mu pracy, lecz owszem, wspiera go; dzięki maszynie właśnie, fizyczna i umysłowa praca robotnika nie marnuje się poprostu na wykonywanie czynności podrzędnych i na pokonanie oporu materyału; robotnik, pracujący przy pomocy maszyny, podnosi wydatność i jakość swej pracy.

Weźmy te rzeczy przykładowo. Wiadomo, że siła człowieka jednego lub kilku, a nawet więcej ludzi nie wystarcza, aby pracę jakąś wykonać w pewnym oznaczonym czasie. Kowal n. p. przy użyciu najcięższych młotów, jakimi ramię jego władać może, nie obrobi większego odłamu żelaza, niż na to siła jego pozwala, podczas gdy kafar lub młot transmisyjny z łatwością temu kawałowi metalu rady dadzą. Stolarz piłując deskę, zużywa dwa razy tyle siły, ile właściwie przepiłowanie jej wymaga, bo porusza ręką wprzód (i wtenczas kraje) i w tył, a ten drugi ruch jest zupełnie bez efektu. Natomiast przy użyciu tak zwanej „piły wstęgowej", krającej w jednym kierunku kawał drzewa, podsuwany jej ręką robotnika, robota przepiłowania deski w dowolnym deseniu, często nawet bardzo skomplikowanym, idzie w sposób nadzwyczaj szybki, gładki i odznacza się świetną precyzyą wykończenia. Pomyślmy, ile czasu potrzebuje krawiec lub szwaczka dla wyrobienia jednej „dziurki" do guzika, ile to kosztuje natężenia wzroku (zwłaszcza jeżeli pracuje wieczorem przy niedostatecznem oświetleniu); — tymczasem wynaleziono bardzo zmyślną maszynę, która w niespełna pół minuty zaobrębia arcydokładnie, elegancko i trwale dziurkę przy najdelikatniejszej konfekcyi damskiej, jak i przy najgrubszej materyi sukiennej. Jaka oszczędnosć czasu i pracy ludzkiej, jaka gwarancya pięknego i trwałego wykonania. Tak oczywiście we wszystkich niemal rękodziełach maszyna wypełnia dziś znakomicie część swego pomocniczego działania.

Ministerstwo handlu uznając tę wielką doniosłość wynalazków ostatniej doby na polu drobnego przemysłu, zainicyowało akcyę w celu rozpowszechnienia nowych zdobyczy wiedzy technicznej, wstawiając do budżetu w r. 1892 kwotę 10.000 zł., na lata następne już po 20.000 zł. Do współdziałania w tej akcyi powołało Ministerstwo handlu c. k. Muzeum przemysłowe w Wiedniu, w którem z dniem 1 listopada 1892 otwarta została specyalna „Wystawa dla przemysłu drobnego" w celu popularyzowania wiadomości o zastosowaniu maszyn w rękodzielnictwie i w celu zachęcania drobnych przemysłowców do ich nabywania. Nadto wydaje Muzeum przemysłowe stowarzyszeniom i korporacyom przemysłowym bądź na spłaty ratami (bezprocentowe) bądź tytułem pożyczki na lat trzy, rozmaite potrzebne narzędzia techniczne; w specyalnym wykazie czytamy, że oddano dotychczas 43 rozmaitych maszyn różnym korporacyom, przeważnie szewcom, krawcom, stolarzom i litografom.

Celem dalszego i coraz szerszego popularyzowania maszyn, urządza c. k. Muzeum technologiczne przy każdej nadarzonej sposobności wystawy tych narzędzi. I tak w r. 1893 wystąpiło Muzeum na krajowej wystawie tyrolskiej, tudzież na wystawie rolniczej i przemysłowej w Osieku (Aussig), teraz zaś zaprezentowało ekspozycyę narzędzi technicznych na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie.

Wystawa ta obejmuje dwa działy maszyn: maszyny robocze, t. j. służące do wyrabiania jakiegoś przedmiotu z surowca lub do przeróbki surowca, — tudzież „motory" t. j. maszyny wytwarzające siłę potrzebną do poruszania maszyn roboczych; oprócz tego jest dział maszyn roboczych poruszanych siłą człowieka zapomocą ręki lub nogi, bez użycia motorów sztucznych.

Motory są: parowe, gazowe, naftowe i benzynowe, wreszcie elektryczne. Grupa ta obejmuje 21 motorów różnego rodzaju, kształtu i wielkości siły. W pewnych — jak już wspomnieliśmy — godzinach, motory są w ruchu i wtedy można podziwiać energiczną ich działalność w poruszaniu maszyn roboczych a zarazem znakomitą wydatność pracy samychże maszyn. Z pomiędzy motorów pracujących siłą pary wodnej, odznaczają się motory Hoffmeistra z Wiednia tem, że potrzebują stosunkowo bardzo mało wody do wytwarzania pary, a także nie wiele opału. Tęż samą zaletę mają motory firmy Schranza i Rodigera, i są łatwo przenośne. W dziale motorów gazowych zwrócić należy uwagę drobnych przemysłowców szczególnie na motor Blaschkego (Wiedeń) o sile dwóch koni, nader prostej konstrukcyi, mogący także służyć jako motor naftowy lub benzynowy. Wiadomo, że motory gazowe poruszane są siłą ekspanzywną zwykłego gazu świetlnego, do którego w każdem większem mieście łatwo dojść można; w mniejszych miastach są do zalecenia motory naftowe lub benzynowe, a konstrukcya Blaschkego może być z łatwością do któregokolwiek z tych trzech rodzajów siły zastosowana. Cena przystępna: od 400 do 1000 zł. zależnie od wielkości i siły. Wymienić też należy motory (gazowe) akcyjnego Towarzystwa fabrykacyi maszyn w Norymberdze systemu „Lutzky": są to motory wentylowe o nader prostej i łatwo zrozumiałej konstrukcyi. Motory gazowe „Langena i Wolfa" z Wiednia doskonałe — mają już i u nas dość znaczne rozpowszechnienie. Są wreszcie motory elektryczne, zaprezentowane przez firmy „Siemens i Halske" (również znana u nas) i przez firmę „Kremenetzky, Mayer i Sp." z Wiednia. Ogółem wystawionych jest 21 motorów.

Drugi dział to właściwe maszyny robocze, bądź poruszane siłą ludzką, bądź motorami. Mamy tu przeszło 100 rozmaitych okazów — i rzecz prosta, że każdej takiej maszyny opisywać niepodobna. Wymienimy je więc kategoryami, a zatrzymamy się tylko przy najciekawszych.

Otóż mamy naprzód narzędzia do obrabiania drzewa jako to t. zw.: dłubarki i wiertaczki, maszyny do wycinania otworów czopowych (fabryki J. Weissa i Syna w Wiedniu), piły taśmowe i strugarki mające zastosowanie w stolarniach modelowach przy wyrobie przedmiotów galanteryjnych, ram ozdobnych i t. p. (dostarcza fabryka Pini i Kay w Wiedniu), tudzież podobne piły taśmowe Kirchnera i Sp. w Lipsku. Bardzo zmyślnie skokstruowana maszyna do automatycznego zbijania pudełek i skrzyń (Fredenhagena z Offenbach) wyrabia przy użyciu bardzo małej siły, nawet dziecka, trzy razy więcej pudełek niż przy zwykłej robocie ręcznej. W następnej grupie (III.) widzimy maszyny do obrabiania metalu jako to: tokarki ręczne lub nożne dla ślusarzy i mechaników (F. Reitbauera z Wiednia), oraz wierciarki pospieszne i tokarki N. Redingera, i z innych wielkich fabryk wiedeńskich, dalej prasy śrubowe, nożyce do cięcia kół i pasów z metalu, wreszcie świdry do robienia gwintów śrubowych (Reishauera z Zurychu).

Przechodzimy następnie do grupy słynnych Singerowskich maszyn do szycia, niby znanych dość powszechnie, a jednak zadziwiających ciągle nowemi ulepszeniami. Szczególnie zwracają uwagę maszyny t. zw. słupowe, szyjące same (za poruszeniem siłą ludzką lub motorem) pantofelki i trzewiki balowe; maszyny te są tak dowcipnie urządzone, że podłożywszy maszynie odpowiednio przykrojony szmat materyału, otrzymujemy po kilkunastu obrotach trzewik zupełnie gotowy — nawet z podeszwą i obcasem! Są tu jeszcze inne do szycia niezbędne w większych warstatach szewskich, siodlarskich, dalej do szycia ze szwem zygzakowatym o najrozmaitszych deseniach. Singerowskie maszyny przedstawiła znana firma G. Neidlingera (gen. zastępstwo) ze Lwowa.

Dwie ostatnie wreszcie grupy obejmują narzędzia do wyrobów introligatorskich, tekturowych, pospieszne prasy drukarskie, maszyny do krajania papieru, wybijania dziurek, gładzenia, (czyli satynowania) pakowania i t. d. i t. d.

Kończąc ten krótki i bynajmniej niewyczerpujący przegląd pawilonu c. k. Muzeum technologicznego, zwracamy jeszcze nań uwagę naszych przemysłowców, a zwłaszcza stowarzyszeń i spółek przemysłowych. Niewątpliwie nie jeden ze zwiedzających wyjdzie z pawilonu oczarowany zdobyczami techniki maszynowej, ale równocześnie pod wrażeniem, że środki jego finansowe nie wystarczają na nabycie tych znakomitych maszyn. Ale czego nie może dokazać jednostka, to z łatwością przyjdzie siłom zbiorowym, stowarzyszeniom i spółkom a nadmieniamy raz jeszcze, że Muzeum technologiczne spółkom i stowarzyszeniom zarobkowym udziela wszelkich możliwych ułatwień w nabywaniu maszyn.

W każdym razie zwiedzenie omówionej właśnie Wystawy winno zaznaczyć się w kraju naszym, i to już w niedługim czasie — szerszem niż dotychczas zastosowaniem mechanicznej pomocy ulepszonych narzędzi w rękodziełach i przemyśle. Rękodzielnik pracując z temi wszystkiemi ułatwieniami jakie daje maszyna, z tą dokładnością, jaką dzięki maszynie uzyskać można, stanąć może śmiało do walki z konkurencyą wyrobu obcego, na którą dziś tyle słyszymy skarg i narzekań.

Wiec włościański.

W dalszym ciągu rozpoczętych wczoraj z rana obrad zajmował się wiec włościański w sali „Sokoła" sprawą połączenia gmin i obszarów dworskich. Andrzej Olszewski z Iskrzyni przedstawił referat, w duchu znanego wniosku sejmowego posła Stan. Potoczka i zakończył rezolucyą żądającą połączenia gmin z obszarami dworskimi. Rezolucyę przyjęto.

P. Potoczek poseł do Rady państwa zalecał następnie włościanom wybieranie tylko posłów włościańskich do Sejmu i Rady państwa. W drugiej części swego przemówienia zdał p. Potoczek pokrótce sprawę z działalności swej w Radzie państwa i w Kole polskiem. W końcu jako członek zarządu stronnictwa chłopskiego zawiadomił, że wiec stronnictwa tego odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Posiedzenie popołudniowe wiecu odbyło się przy znacznie zmniejszonej liczbie uczestników, wielu bowiem wybrało się na plac Wystawy.

Uchwalono z kolei rezolucyę dążącą do zniesienia prawyborów i rozszerzenia prawa wyborczego na kobiety i robotników.

W sprawie zmiany ustawy drogowej postawił gosp. Skwara cały szereg rezolucyj, opierających się głównie na zasadzie, żeby wymiar prestacyj był rozłożony proporcyonalnie do podatków. Rezolucye te uchwalono.

Włościanin Formanek mówił o prasie ludowej. Przyjęto rezolucyę, polecającą ludowi prenumerowanie pism, redagowanych w myśl uchwał wiecu.

Przyjęto jeszcze rezolucye domagające się zmiany ustawy łowieckiej i cały szereg dezyderatów włościańskich jak co do potrzeby przymusowej asekuracyi, święcenia niedzieli i t. p. poczem p. Żardecki zamknął obrady.

Po wiecu udało się wiele włościan do teatru na przedstawienie „Konfederatów barskich"; dyrekcya teatru udzieliła dla włościan tak znacznych zniżek, iż cena biletu na osobę wynosiła zaledwie 10 ct.

Znaczna część uczestników wiecu odjechała wczorajszymi wieczornymi i nocnymi pociągami do domów, reszta pozostała we Lwowie, aby wziąć udział w rozpoczynającym się jutro zjeździe delegatów „Kółek rolniczych".

* * *

W poniedziałek popołudniu ukonstytuowała się komisya jurorów dla grupy VIII. „górnictwo, hutnictwo, kamieniarstwo", wybierając prezesem p. Szajnochę a referentem p. Syroczyńskiego.

* * *

Głębokie wiercenie dosięgło głębokości 342 metrów, świder obraca się ciągle w opoce. Wczoraj oglądał roboty prof. uniw. krak. dr. Szajnocha. Szyb zaopatrzono w rury hermetyczne grub. 99 mm. średnicy na długość 334 m. 70 cm., a w miarę posuwania się robót zakładać się będzie coraz głębiej rury. Założono też przyrząd linowy pomysłu pp. Wolskiego i Łodzińskiego ze Schodnicy — służący do łyżkowania szybu, t. j. do wybierania miazgi usiekanej przez świder.

* * *

Ruskie Towarzystwo w Kołomyi *Narodna Wola* urządza dnia 16 września wycieczkę włościańską na Wystawę.

* * *

Lwowski klub cyklistów ogłosił już szczegółowy program wyścigów mających się odbyć w d. 11 września na torze w obrębie placu Wystawy. Program obejmuje dziewięć wyścigów, w których udział wziąć mogą wyłącznie Polacy z Galicyi, Bukowiny, Szląska, z Królestwa i Poznańskiego. Zgłoszenia należy nadsyłać najdalej do 8 września pod adresem dr. Fryderyka Krattera, adwokata, Lwów ul. Mickiewicza 12, gdzie też nabyć można szczegółowy program, formularze, przepisy co do trenowania i t. d.

Dzisiaj.

Plac Wystawy dość ożywiony z powodu obecności wielu włościan i Górnoszlązaków. Na placu bawią uczestnicy wycieczki żydaczowskiej z 120 osób i rzeszowskiej (przeszło 300).

* * *

Dyrekcya otrzymała zapowiedź wycieczki z Mielca na 4 września.

Na dni od 13 do 16 września zapowiedziany nowy zjazd: Towarzystwa oficyalistów prywatnych.

* * *

Wydział krajowy zawiadomił dyrekcyę, że powziął uchwałę, iż przedmioty wystawione przez krajowe szkoły rolnicze, leśne tudzież szkoły zawodowe są *hors concours*.

* * *

Dzisiaj ukonstytuowały się dwie komisye jurorów. Komisya dla XIII sekcyi ceramicznej wybrała przewodniczącym p. Adolfa Kuhna, referentem p. prof. Pawlewskiego. W komisyi dla przemysłu skórnego przewodniczy p. Bronisław Michalski z Warszawy, referentem jest p. Antoni Jachimski z Krakowa.

* * *

Pawilon c. k. Ministerstwa skarbu został odświeżony, szczególnie w dziale tytoniowym, gdzie napowrót odbywa się fabrykacya cygar i cygaret przez dziewczęta zatrudnione w c. k. fabryce tytoniu w Winnikach.

* * *

Prezydyum Wystawy dało dziś w restauracyi Baczyńskiego na placu Wystawy skromne śniadanie dla uczestników wycieczki górno-szląskiej. W śniadaniu wzięło udział około 50 osób. Obok gości wzięli w śniadaniu udział: ks. prezes Adam Sapieha, wiceprezes Stan. hr. Badeni i dyrektor dr. Marchwicki. W ciągu śniadania wzniesiono kilka toastów. P. Gallus współpracownik *Katolika* wzniósł zdrowie ks. Prezesa Sapiehy. P. Pawliczek z Bytomia wzniósł toast na cześć Lwowa, podnosząc żywotność narodu polskiego i jego katolickie zasady. Książę Adam Sapieha w odpowiedzi swej p. Gallusowi zaznaczył, że pochwały dla Wystawy z ust Szlązaków są dla jej twórców cenniejszemi, niż wszelkie inne pochwały i wyrazy uznania całego swiata. Mowca sprostował jednak, że twórcą Wystawy, nie był nikt inny, tylko nasi przemysłowcy którzy oby dalej działali w pożytecznej dla ogółu pracy. W końcu wspomniawszy pokrótce o świetnie zapisanych w historyi narodu naszego dziejach Szląska — wzniósł ks. Sapieha zdrowie: najdroższych braci Szlązaków! Przemawiali dalej pp. Fryling (wznosząc zdrowie prasy polskiej na górnym Szląsku), Szymkowiak z Radzynkowiec, dr. Czarnowski z Berlina i inni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 367·15. Akcye kolei państwowej 354·50, Akcye tytoniowe 218 25, Anglo-austryackie 169 80, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 111·75. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 261·90, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajówa z roku 1893 95·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·02. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·80. Węgierskie akcye kredytowe 463·50, Akcye anglo-austryackie 170·—, Akcye banku Union 274·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 217 10, Akcye kolei Północnej 321 50, Akcye kolei Południowej 111·75, Losy tureckie 67 20, Akcye kolei państwowej 356·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172 50, Akcye tytoniowe 218 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·30, Akcye kolei Elbetal 267 50, Akcye banku dla krajów koronnych 262 —, 4-prc. węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 141 10, Rubel papierowy 1·33·75, Węgierska renta papierowa 96·05, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 27 sierpnia. 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103·60, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219 40, Akcye kredytowe 222·50, Polskie listy zastawne —·80, Papiery galicyjskie 104·75, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63 90, Austryackie banknoty 164·65. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—		—	—	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	-
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10		—	6·55
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—		—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze inform. cyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formace kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 sierpnia 1894.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
" " 4 " "	96	—	96	70
" " 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa . . .	25	—	27	—
" " Stanisławowa	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski . . .	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.	15	—	—
Rubel rosyjski srebrny .	1	33.	1	25 —
" papierowy . . .	1	33¼	1	34¼
100 marek niemieckich . . .	60	70	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 50	146 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	154.50	155.50
" " 1864 po 100 zł. .	196 —	197.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	196 —	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 90	123 10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 50	96 40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	171 25	172 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	366.75	367 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	751 —	754.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	262 80	263.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1013.	1017 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	446 —	449. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3210 —	3220 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	280. -	281.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	202 50	203 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.—	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
" " " " " 3 prc. .	115.75	116.75
" " " " 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl	97 75	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl .	102.50	103 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr	101. —	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 40
" po 100 zł. " 1877 "	100 —	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89.—
z r. 1884 .	95 80	96 80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 65	106 65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24 50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	61 —
Palffiego po 40 zł. m. k.	59 50	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
" " węg " po 5 zł.	11.90	12.40
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	69 70
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 25	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	143 —	145 —
" " po 50 zł. a. w.	70.25	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	51 —	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—.—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 35	124.70
Paryż za 100 fr.	49 32 5—	49.40. —
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski mon.	5.91 —	5.93.—
" pełnej wagi	5.90 —	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.89.—	9.90. —
Rosyjski półimperyał . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9672 (5627 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Antoniego Łaszczyńskiego o zapłacenie 11 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya realności dłużnika wykaz hip. 872 w Horodence położonej dnia 14 października 1894 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 249 zł.

Wadyum 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 6 lipca 1894.

L. 1363 (5551 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 265 w gminie Uhnów położonej wyk. hip. l. 759 księgi gr. gm. kat. Uhnów objętej dłużnika śp. Teodora Łysiaka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mozesa Rozenfelda na dniu 26 października i na dniu 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1045 zł. austr. wal.

Wadyum wynosi 104 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 27 czerwca 1894.

L. 28558 (5445 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że w sprawie galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Bieleckiemu i tow. o 887 zł 72 ct z pn. odbędzie się dnia 25 października 1894 o godz. 10 rano w tut. sąd. sali rozpraw relicytacya realności we Lwowie lk 334¼ wyk. hip. 302 dla I. dzielnicy pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi kwota 24034 zł.

Wadyum zaś 5 prc. takowej.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych interesowanych ustanowiono adw. dr. Skowrońskiego.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów, 11 sierpnia 1894.

L. 9364 (5599 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 996 zł z pn. odbędzie się na rzecz Józefa M. Rappaport w tutejszym sadzie sprzedaż posiadłości whl. 630 gm. Krasna objętej dłużnika Mykiety Bołejowicza własnej i wyk. hip. l. 645 tej samej ks. gr. objętej dłużnika Wasyla Wynnyk własnej na dniu 11 października 1894 i 14 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 211 zł. 50 ct. i 4 zł

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. M. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 3 lipca 1884.

L. 1209 (5530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że ne zaspokojenie sumy 36 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 186 ks. gr. gminy katastralnej Karów objętej dłużnika Fedka Wołoska własnej w drodze publicznej licytacyi na rzecz egzekwenta Maksyma Wołoska na dniu 24 października 1894 i na dniu 23 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 448 zł austr. wal.

Wadyum wynosi 44 zł. 80 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 21 czerwca 1894.

L. 13311 (5616 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu przeciw Józefowi i Maryannie Chwajom o 28 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 12 października i dnia 12 listopada 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 99 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 275 zł.

Wadyum 28 zł.

Warunki liytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 listopada 1893.

L. 4722 (5575 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Schmierla Gottesmanna przeciw Majerowi Dawidowi i Chanie Teitelbaumom o 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 18 września 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya sklepu pod lk. 96 w Podhajcach położonego wykazem hipotecznym l. 1350 ks. gr. gminy katastralnej Podhajce objętego
Cena szacunkowa oraz wywołania 155 zł. 83 ct.
Wadyum 16 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Kazimierz Pawlikowski adw. w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 30 maja 1894.

L. 6569 (5568 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w Kalwaryi w tutejszym sądzie przymusowa syrzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 16 gm. kat. Kalwarya objętej dłużnika Józefa Schwarzbacha własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kalwaryi.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.
Kalwarya, 29 lipca 1894.

L. 4829 (5566 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Fiałek w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 22 września i 22 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 20 w Godzisce wilkowskiej położonej Tomasza Wandzla własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 651 zł.
Wadyum 66 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.
Biała, 15 czerwca 1894.

L. 4030 (5567 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Bolesława Ziębóraka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 135 gm. Kalwarya objętej dłużników Wojciecha i Magdaleny Jarosińskich własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Silberfeld.
Cena szacunkowa 859 zł.
Wadyum 85 zł.
Kalwarya, 7 lipca 1894.

L. 37316 (5565 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Michaleckiej przeciw Hrycowi Pili powi o zapłacenie kwoty 22 zł. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 22 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności w Wapowcach położonej wykazem hipotecznym l. 64 objętej dłużnika Hryca Pilipa, względnie tegoż spadkobierców, Anny, Onufrego i małolet. Iwana, Maryi i Seńka Pilipów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 47 zł.
Wadyum zaś 5 zł.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 30 czerwca 1894.

L. 6857 (5549 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. odbędzie się na rzecz Meilecha Bindigera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 50 gm. kat. Laskowa objętej, dłużników Maryanny Szewczyk, Jana Dudka, Wojciecha Dudka, Antoniny Dudka, Katarzyny Pączkowej, Piotra Dudka i Małgorzaty Dudkówny, własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.
Wadyum wynosi 49 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 18 lipca 1894.

L. 8947 (5563 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chany Fuchs przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi z Kuźmińskich Wawrowej o zapłacenie kwoty 115 zł. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a protokołem de praes 31 maja 1892 l. 7711 egzekucyjnie zastawniczo opisanej dłużniczej masy spadkowej śp. Maryi z Kuźmińskich Wawrowej własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 706 zł. 45 ct. w. a.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Joachima Goldfarba w Przemyślu.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół egz. zastawniczego opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 23 czerwca 1894.

L. 10211 (5593 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Teodorowi Józefowi 2 im. i Waleryi z Włodarskich Daneszom o zapłacenie kwoty 1950 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle Dom. II. pag. 182 nr. haer. 8 dłużników Teodora Józefa dw. im. i Waleryi Daneszów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 4080 zł.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Andrzeja Skałę w Przemyślu z substytucyą adwokata Huberta Freybergera.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 11452 (5592 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 45 zł. 20 ct. i reszty kapitału 889 zł. 80 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leizora Bernhauta Gersona w Kołomyi pod nr. 356 własnej, wyk. hip. l. 147/V. objętej, w dwóch na dzień 25 września 1894 i 30 października 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 2060 zł która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 206 zł., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Kraśnickiego został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 28 lipca 1894.

L. 2387 (5602 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu i imieniem Wysokiego Skarbu przeciwko Alojzie z Kardinalów Nikolaj Antoniemu Kardinal, Janowi Kardinal, Genowefie Kardinal i Teresie Kardinal o zapłacenie kwoty 137 zł. 61 1/2 ct. a w. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu państwa publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 640 ks. gr. dla gm. kat. Żółkiew I część objętej własnością Alojzy z Kardinalów Nikolaj, Antoniego Kardinal, Jana Kardinal, Teresy Kardinal i Genowefy Kardinal będące, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 200 zł. 88 ct. aw. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 28 września 1894 i na dniu 26 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 21 zł. a. w.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski ad. w Żółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, dnia 30 czerwca 1894.

L. 15761/93 (5597 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 94 według wyk. hip. 131 ks. gr. gminy Połatkowce Marcina Sołtysa własnej i ciała hip. wyk. l. 364 objętego leżącej masy spadkowej śp. Mykity Sweryda własnego na rzecz Berla Schiffmana pto 39 zł.
Cena wywołania ciała hipotecznego wyk. 131 wynosi 940 zł.
Waduum 94 zł.
Cena wywołania ciała hip. wyk. 364 wynosi 15 zł.
Wadyum 1 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych i tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 czerwca 1892 na hipotekę weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Orłowski w Borszczowie.
Borszczów, 12 lipca 1894.

L. 9751 (5545 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 700 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż całego ciała hip. l. wyk. hip. 320 ks. gr. gminy k t. Żulice objętego nielet. Ozyasza Nuchima 2 im. Rosen w 1/5 a Sosi Stechel w 4/5 częściach własnego, tudzież połowy ciała hip. l. wyk. hip. 319 ks. gr. tejże gminy kat. objętej nielet. Ozyasza Nuchima 2 im. Rosen w 1/5, Sosi Stechel w 1/5 a Majera Stechel w 3/5 częściach własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 28 września 1894 i na dniu 31 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.
Cena wywołania wynosi dla ciała hip. l. wyk. hip. 320 kwotę 1140 zł., zaś dla połowy ciała hip. l. wyk. hip. 319 kwotę 260 zł. a. w.
Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hip. adw. dr. Heyne w Złoczowie.
Złoczów, 8 lipca 1894.

L. 9267 (5625 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Scheinbacha w kwocie 20 zł. 88 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 21 września 1894 i 19 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. III. tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż 9/40 części realności objętej wyk. hip. l. 635 i 9/80 części realności objętej wyk. hipotecznym l. 636 ks. gr. gm. Brzozów dłużnika Franciszka Skarbka własnych
Cena wywołania wynosi 270 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowione na 27 zł. a. w.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłaty wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony interesowane, a nieznanych wierzycieli do rąk kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie.
Brzozów, 3 sierpnia 1894.

L. 7336 (5635 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Nathana Arona Wolfa publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 32 gm. Biegonice Norberta i Maryi Statulewiczów własnej na dniu 25 września 1894 i 31 października 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 6630 zł.
Wadyum 660 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 4 sierpnia 1894.

L. 4996 (5633 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 90 zł. a. w. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. l. 1007 ks. gr. gm. Stary Sącz Pauliny Ptaszkowskiej oraz Mikołaja i Kunegundy Skoczniów własnej na dniu 25 września 1894 i na dniu 25 października 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 18734 (5612 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowyny Tarnowski ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Kleinhändlera w sumie 200 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. wyk. hip. 86 tudzież połowy realności lwh. 87 ks. gr. gminy kat. Smigno objętych do Józefa Ostręgi należących.
Sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 października i 2 listopada o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3698 zł. 37 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 370 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.
Tarnów, 22 lipca 1894.

L. 5648 (5634 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Konstantego Hanickiego publiczną sprzedaż posiadłości objętej lwh. 383 gminy Stary Sącz Michała Kusnarczyka własnej na dniu 19 września i 31 października 1894 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 1075 zł.
Wadyum 270 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 23 lipca 1894.

L. 4439 (5638 1—3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia że w celu zaspokojenia pretensyi Wincentego i Albertyny Bieńkowskich w kwocie 425 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 września i dnia 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej wedle wykazu hip. 516 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż przedtem Teodora Howorun a obecnie Józefa Koczorowskiego własnej.
Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 898 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 90 zł.
Zbaraż, dnia 15 czerwca 1894.

L. 4923 (5637 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy sierocej powiatu radłowskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości l h. 46 w Radłowie Józefa Eisena własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 września i 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Władysław Sroczyński.
Cena wywołania wynosi 1925 zł. 60 ct.
Wadyum wynosi 192 zł.
Radłów, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 4742 (5630 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 września i 2 listopada 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. l 720 gminy Kuty objętej pod lk. 377 położonej Szulima Hagera własnej należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy General Agentur The Singer Manufacturing Company in New York G. Neidlinger in Wien we Lwowie, 80 zł. 64 ct. wa. z pn, realność ta przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 800 zł. lub wyżej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 80 zł.
Fkstrakt tabularny, protokół opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kuty, 10 czerwca 1894.

L. 1411 (5631 1—3)

Dnia 19 września i dnia 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya posiadłości lwh. 629, 143 i 649 w Niżankowicach położonych Jana Czerwińskiego i Tomasza Cichockiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 140 zł. aw. z pn.

Ceny wywołania wynoszą 250 zł., 300 zł. i 950 zł. aw.

Wadyum dziesiątą część ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 30 marca 1894.

L. 9808 (5598 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 115 według wyk. hip. 676 gminy katastralnej Jezierzany objętej w gminie Konstancyi położonej, dłużnika Stefana Stadnika własnej na rzecz Berla Schiffmana pto 220 zł. z pn.

Cena wywołania 9507 zł.

Wadyum 905 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Dorundiaka adwokata z zastępstwem adw. dr. Komerinera z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 21 lipca 1894.

L. 4035 (5569 1—3)

Na żądanie spadkobierców śp. Ignacego Hubczaka rozpisuje się dobrowolną sprzedaż posiadłości objętej whl. 12 ks. gr. Kałusz na dniu 18 października 1894 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

Kałusz, 18 maja 1894.

L. 4193 (5261 3—3)

Dnia 16 października 1894, i dnia 27 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 200 wyk. hip. l. 171 gm. kat. Kamionki w sprawie Józefy Kretowiczowej przeciw Marcinowi Machnickiemu o zapłacenie 350 zł. i 100 zł. z pn.

Cenę wywołania wynosi 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Letza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 1 lipca 1894.

Konkursa.

L. 5457 (5573 3—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem pismem, obznajomiony z manipulacyą sądową zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. do tutejszego sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać sądowi do 1 września 1894.

Milówka, 22 sierpnia 1894.

L. 1281 (5591 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisuje się konkurs.

a) na posadę starszego nauczyciela (ki) przy szkole 5 kl. mieszanej w Tłumaczu z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko kandydaci(ki) z egzaminem do szkół wydziałowych.

b) Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 1 kl. mieszanej w Tyśmienicy na przedmieściu tłumackiem z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy szkole:

1. 3 kl. mieszanej w Ottynii,
2. 2 kl. mieszanej w Niżniowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.
3. 2 kl. mieszanej w Jezierzanach,
4. 2 kl. mieszanej w Oleszy z płacą 300 zł.

d) Przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszczaniem.

1. W Antonówce, 2. Chomiakówce, 3. Dołhem, 4 Delawie, 5. Dolinie, 6. Grabiczu, 7. Horyhladach, 8. Hryniowcach, 9. Kolińcach, 10. Korolówce, 11. Krzywotułach nowych, 12. Kutyskach, 13. Markowcach, 14. Miłowaniu, 15. Nadorożnej, 16. Oleszy, 17. Puźnikach, 18 Przenicznikach, 19. Rosznowie, 20. Strybańcach, 21. Targowicy, 22. Przybyłowie, 23. Woronie, 24 Winogrodzie.

Kandydaci (ki) winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej wykazu lat służby a ewentualnie wymiaru wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej, do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca września br.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w żądane dokumenta, zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tłumaczu, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 489 (5588 2 3)

Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego za kontraktem służbowym dla drohobyckiego i stebnickiego c. k. Zarządu salinarnego z siedzibą w Drohobyczu albo w Stebniku rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 23 września.

Posada, do której ustanowione jest wynagrodzenie roczne płatne każdego miesiąca z dołu mianowicie:

w drohobyckim c. k. zarządzie salinarnym 300 (trzysta) zł. w stebnickim, zaś 367 zł. 50 ct. (trzysta sześćdziesiąt siedm zł. 50 ct. wa) będzie nadaną przez prześwietną c. k. krajową Dyrekcyę skarbu.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dyplomy wszech nauk lekarskich, jako też chirurgii nie mniej w metrykę urodzenia i dokumenty dotychczasowego zajęcia należy wnosić do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego przed upływem terminu konkursowego.

Bliższe warunki kontraktu zawrzeć się mającego są do przejrzenia w podpisanym zarządzie salinarnym.

C. k. Zarząd salinarny.
w Drohobyczu, 23 sierpnia 1894.

L. 3607 (5604 1—2)

Ogłoszony w Gaz. Lwow. z dnia 28 sierpnia 1894 Nro. 196 konkurs celem obsadzenia posady dozorcy więziennego 1-szej a względnie II-giej klasy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu z dniem 30 września 1894 upływa.

Wiśnicz, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 7298 (5642)

Posada sędziego powiatowego przy nowo utworzonym Sądzie powiatowym w Zabiu w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wnioską swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 września 1894 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 7298 (5641)

Posada kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy nowo utworzonym c. k. sądzie powiatowym w Zabiu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 września 1894 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 136 (5619 1—3)

Dietaryusz biegły w manipulacyi sądowej, znajdzie natychmiast umieszczenie przy sądzie powiatowym w Bohorodczanach.

Płaca miesięczna 25 do 30 zł. w. a.

Podania z odpisami świadectw wnosić należy do Namiestnictwa tego sądu.

Bohorodczany, dnia 24 sierpnia 1894.

L. 5754 (5620 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Krośnie i Krzeszowicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą po 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych pedoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 1 października 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle względnie do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, dnia 25 sierpnia 1894.

Upadłości.

L. 8979 (5639 1—3)

Celem przyznania wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej Stanisława Fogelmana, zapraszam ogół wierzycieli na posiedzenie w dniu 14 września 1894 od godziny 10 rano w biurze mojem odbyć się mające.

Kałusz, 22 sierpnia 1894.

Serafiński.

Kuratele.

L. 3805 (5571 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Wasyl Łagusz z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Iwan Łagusz z Dorożowa.

Łąka, 29 lipca 1894.

L. 4939 (3580 3—3)

Mykieta Mamałyga z Niżniowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Mamałygę Korsz z Niżniowa

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 22 kwietnia 1894.

L. 4172 (5579 3—3)

Feśko Łabiak z Beska został uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiono dla niego AndrijaBobaka z Beska.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 30 kwietnia 1894.

L. 19036 (5611)

Katarzyna Michalikówna z Łęgu z urodzenia głuchoniema uznana za bezwłasnowolną na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 7 czerwca 1894 l. 11128; kuratorem jej Józef Panek z Łęgu.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg.
Tarnów, dnia 31 lipca 1894.

L. 7348 (5596 1—3)

Michał Kowalczyk z Mucharza uznany został za głupkowatego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Sikorę z Mucharza.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.
Wadowice, 31 lipca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 191 (5508)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2019 des „Deutschen Volksblattes" vom 16 August 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Nationalitätenfrage in Siebenbürgen" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 August 1894.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1894, Z. 3452, die Weiterverbreitung der Druckschrift, beginnend mit „Arbeiter" und endend mit „Euch" nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1894, Z. 3767, die Weiterverbreitung der Nr. 650 der Zeitschrift: „L' Istria" vom 30 Juni 1894 wegen des Artikels: „Le nomine dei nuovi Giudici distrettuali" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1894, Z. 18789, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der in Munden, Kansas, erscheinenden Zeitschrift: „Kansaské Noviny" vom 8 Mai 1894 sowie der Beilage dieser Zeitschrift nach den §§ 63, 64, 65 a St. G. bzw. nach den §§ 9, 239 St. G. und 24 P. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1894, Z. 19262, die Weiterverbreitung der Nr. 134 der Zeitschrift: „Čech" vom 14ten Juni 1894 wegen des Artikels: „Madari a J. V. císař" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1894, Z. 20493, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Omladina" vom 22 Juni 1894 wegen der Artikel: „Svému lidu" — „Vlastenectví" und „Hrdina doby" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1894 Z. 5838, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Časopis pokrokového studentstva" vom 20 Juni 1894 wegen der Artikel: „O nasem pomeru k delnictvu" — „Česka universita — na vysi doby" und „Pujcka za oplatku?" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1894, Z. 5818, die Weiterverbreitung der verbesserten Auflage der Nummer 4 der Zeitschrift: „Časopis pokrokového studentstva" vom 21 Juni 1894 wegen der mit „Konfiskovano" überschriebenen Notizen nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1894, Z. 5817, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nr. 24 der Zeitschrift: „Straz na Cidline" vom 16 Juni 1894 wegen der Notizen über die verfügte Beschlagnahme der ersten Auflage dieser Zeitschrift nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1894, Z. 4950, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die Irrlehrer etc." nach §§ 58 b, c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1894, Z. 5143, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter vom 5 Juli 1894 wegen des Artikels: „Sollenau" nach §§ 491, 492, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1894, Z. 3929, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der ausländischen Zeitschrift: „Kewaunske Listy" vom 6 Juni 1894 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1894, Z. 5891, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Die Volksstimme" vom 7 Juni 1894 wegen der Artikel: „Auch ein Versammlungsverbot" und „Capitalistischer Jammer" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1894, Z. 9125, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 28 Juni 1894 wegen der Artikel: „Die galizische Landesausstellung" und „Die Coalition" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1894, Z. 9290, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Allgemeine Schneider Zeitung" wegen des Artikels: „Unsere Abgeordneten an der Arbeit" nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1894, Z. 9452, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 5 Juli 1894 wegen der Artikel: „Die Vorgänge in Frankreich", „Vierzigtausend Arbeiter" und „Das Elend des kranken Arbeiters" nach den §§ 65 a 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1894 Z. 9443, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Červanky" vom 4 Juli 1894 wegen des Artikels: „Redactor „Červanku" pred soudem" nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7709 (5478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie uwiadamia z życia niewiadomą Amelię Nahlik, że na prośbę Aleksandra Samela o extabulacyę prenotacyi sumy 500 zł. w. a. w stanie biernym realności whl. 412 gminy Rosulna etc. wyznaczono termin na dzień 27 września 1894 i kuratorem dla niej Stanisława Kalitę ze Sołotwiny ustanowiono, że zatem w razie niezgłoszenia się jej zastąpienie kuratora ją obowiązywać będzie.

Sołotwina, 15 sierpnia 1894.

L. 10891 (5460 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra i Rozalię Szymanowskich, że w sporze wekslowym Perli Baumöhl przeciw nim o 180 zł. ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Skórskiego i poleca im, ażeby względem swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie pzypisać będą musieli.
Przemyśl, 7 lipca 1894.

L. 3176 (5497 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że Samuel Bauder wniósł pozew przeciw Izakowi Eidelsheim z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłatę 105 zł, który doręczono ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Eidelsheim.
Wzywa się Izaka Eidelsheima, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił.
Podbuz, 20 lipca 1894.

L. 2276 (5494 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie jako instancya spadek po śp. Janie Kamieniobrodzkim przeprowadzająca, wzywa nieznane z życia i miejsca pobytu Emilię Matyaszek, Karolinę Kamieniobrodzką, Matyldę Kamieniobrodzką i Anielę Kamieniobrodzką, by w ciągu jednego roku oświadczenie do spadku powyższego wniosły a względnie kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliły, ile że inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Lubaczów, dnia 26 maja 1894.

L. 3945 (5477 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Ożgę, że Wawrzyniec Ożga dnia 17 listopada 1888 w Dobry bez testamentu zmarł.
Gdy miejsce pobytu Tomasza Ożgi nieznane, wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego do spadku tego tym pewniej się oświadczył, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jego Błażejem Ożgą pertraktowanym będzie.
Sieniawa, 21 czerwca 1893.

L. 1133 (5472 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Golda, iż w celu doręczenia mu tusąd. uchwały hipotecznej z dnia 20 stycznia 1891 l. 22139 został ustanowiony tusądową uchwałą z dnia 12 lutego 1893 l. 1133 kurator ad actum w osobie p. adwokata dra. Taubenfelda.
Wzywa się zatem Markusa Gold, ażeby temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił, albo też wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie skutki swej opieszałości przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 12 lutego 1894.

L. 4820 (5572 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Justynę Potemską, urodzoną Buczman, iż Zofia I voto Felbel II voto Burko wniosła przeciw niej pozew de praes 7 czerwca 1894 l. 4096 o uznanie prawa własności do całego ciała tabularnego wyk. hip. l. 697 gminy Batiatycze z pn. i że dla niej kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Józefa Tabińskiego z zastępstwem Emila Łapickiego ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1894 o godz. 9 rano zaznaczono i poleca jej, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumiała lub też inngo zastępcę wczas sądowi przedstawiła.
Mosty wielkie, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 5440 (5492 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie nr. 521 na 150 zł. opiewającej, wydanej na imię i nazwisko Józefa Leibla z Dąbrowy na każdorazowe zażądanie okaziciela płatnej wzywa wszystkich, w których ręku ta karta wkładek znajdować by się mogła, aby ją w ciągu jednego roku od daty w tut. sądzie okazali, prawa swe do takowej zgłosili i udowodnili, inaczej na ponowne żądanie Józefa Leibla za umorzoną uznaną zostanie.
Dąbrowa, 8 sierpnia 1894.

L. 36896 (5556 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 19 maja 1894 do l. 26011 wniósł Bank zaliczkowy we Lwowie przeciw Michałowi i Wandzie Janiszewskim prośbę o wydanie nakazu płatniczego sumy wekslowej 5200 zł. a. w. z pn., któryto nakaz pod dniem 19 maja 1894 wydano.
Gdy miejsce pobytu wtórpozwanej Wandy Janiszewskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Andrzej Kos kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Klarfeld mianowany, z których pierwszemu rzeczony nakaz płatniczy doręczono.
Wzywa się zatem Wandę Janiszewską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 28 lipca 1894.

L. 3108 (5490 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Szai Regenbogena przeciw spadkobiercom Józefa Mruka pto 200 zł. aw. z pn. mianuje się kuratorem nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mruka adw. dr. Pawłowskiego z Jasła.
Jest tedy rzeczą Jędrzeja Mruka temu swemu kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, 9 sierpnia 1894.

L. 33906 (5555 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wdrażając pisemne postępowanie na pozew Maryi Szczudłowskiej przeciw spadkobiercom śp. Franciszka Szczudłowskiego i przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Mojżeszowi Weichowi wniesiony dnia 30 czerwca 1894 o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu ciężarów realności pod l. k. $477^1/_4$ we Lwowie objętej wyk. hip. l. 424 I dz. zaintabulowanego tamże na karcie C. w poz. 11 na rzecz Franciszka Szczudłowskiego i Mojżesza Weicha prawa dzierżawy cegielni w tej realności i prawa zastawu dla czynszu w sumie 300 zł. m. k. udziela pozew ten z alegatami A. i B. pierwpozwanemu Władysławowi Szczudłowskiemu, reszcie zaś spółpozwanych rubryki pozwu a rubrykę dla spółpozwanego Mojżesza Weicha a względnie dla jego spadkobierców lub prawonabywców do rąk kuratora p. adw. dra Teofila Srokowskiego we Lwowie, którego zastępcą adw. dr. Aleksandra Lisiewicza równocześnie ustanowiono, zarazem wyznaczono termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 pod rygorem § 32 p. s.
O tem zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu i życia Mojżesza Weicha ewentualnie jego nieznanych spadkobierców lub prawonabywców z tem wezwaniem, ażeby przed upływem dni 90 bądź to p. adw. dr. Srokowskiemu lub adw. dr. Lisiewiczowi potrzebnej do wniesienia obrony informacyi udzielili, bądź też innego swego zastępcę tut. sądowi wskazali, gdyż z zaniedbaniem tego połączone skutki sami sobie przypisać będą winni.
Lwów, 7 lipca 1894.

L. 41757 (5506 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Schumer, ze przeciw niemu został dnia 28 lipca 1894 do l. 38080 na rzecz Stanisława Łodyńskiego wydanym naksz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Mojżesza Schumera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Vogla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Mojżesza Schumera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
we Lwowie, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 41756 (5505 2—2)
C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Schumer, że przeciw niemu został dnia 28 lipca 1894 do l. 38079 na rzecz Stanisława Łodyńskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Mojżesza Szumera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adw dr. Vogla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Mojżesza Szumera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1894.

L 41755 (5507 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Schumer, że przeciw niemu został dnia 28 lipca 1894 do l. 38078 na rzecz Stanisława Łodyńskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Mojżesza Schumera, nie jest wiadome, ustanowiono dla niego Kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Vogla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Mojżesza Schumera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
we Lwowie, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 6050 (5607 2—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Kurczab, aby do spadku po ojcu swym Kazimierzu Marku ze Siedlisk w przeciągu jednego roku się zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niej ustanowionym Janem Brzegowskim pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 12 sierpnia 1894.

L. 6052 (5608 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Łatkę, ażeby do spadku po ojcu Benedykcie Łatka zmarłym w Siedliskach w dniu 2 marca 1894 w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Wajdą pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 12 sierpnia 1894.

L. 6049 (5488 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu z powodu wniesionej przez Mojżesza Engländera prośby o umorzenie wierzytelności w kwocie 172 zł. 51 ct. m. k. z procentem po 5 % na rzecz masy spadkowej po Józefie i Annie Plachutek na karcie C. wyk. hip. l. 116 gminy Nowy Sącz obejmującego realność pod nr. 93 w Nowym Sączu Mojżesza Engländera własną pod dniem 28 stycznia 1828 na podstawie dokumentu z dnia 20 stycznia 1828 w poz. 9 zaintabulowanej wzywa wszystkich tych, którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensye, aby w przeciągu jednego roku do dnia 30 września 1895 r. licząc, z pretensyami swemi do tej wierzytelności w sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie podającego wpis tejże wierzytelności umorzonym zostanie.
Nowy Sącz, dnia 11 sierpnia 1894.

L. 4494 (5436 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z miejsca pobytu nieznanego Semka Hykawego, by w ciągu roku zgłosił się do spadku po Annie 1śl. Hykawej 2śl. Syrnyk śl. Olchowieckiej na dniu 25 października 1891 w Peremiłowie zmarłej, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem Stefanem Olchowieckim z Peremiłowa pertraktowanym będzie.
Kopyczyńce, 23 czerwca 1894.

L. 19798 (5471 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Podhajnego, że dla niego w sprawie tabularnej Karola Marynowskiego o wpis prawa własności do pag. 366/2 i 367/2 wyk. hip. l. 789 ks. gr. gminy Jagielnica objętych, ustanowiony został kurator dr. Horbaczewski, któremu się odnośną uchwałę tabularną doręcza.
Czortków, dnia 28 grudnia 1893.

L. 12801 (5418 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie r. Tadeusza Kraśnickiego przeciw Leisorowi Schieber o 75 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leisora Schiebera kuratorem adw. Kaweckiego z substytucyą adw. dra. Rittigsteina i doręczył nakaz zapłaty z 23 czerwca 1894 l. 10205 dla Leizora Schiebera przeznaczony kuratorowi adw. Kaweckiemu.
Kołomyja, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 9652 (5517 2—3)
C. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Schneida, że na pozew Mojżesza Halperna z praest. 3 sierpnia 1894 l. 9652 wydał uchwałę z dnia 4 sierpnia 1894 l. 9652 nakaz papłaty sumy wekslowej 350 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra. Budzynowskiego ze substytucyą adwokata Błońskiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Leibę Schneida, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 4 sierpnia 1894.

L. 15595 (5520 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Treitlera, ze na prośbę Maxa Mayera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla tego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Lorscha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił, ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacye, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 11 sierpnia 1894.

L. 4659 (5601 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jana Pikora, że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 lipca 1894 l. 4659 Maciej Prucnal pozew sumaryczny o zapłacenie kwot 50 zł. 90 zł., 16 zł. 66 ct. i 30 zł. z pn. i że dla niego w tej sprawie został ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Karol Rampelt w Sokołowie.
Wzywa się zatem nieobecnego Jana Pikora, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Sokołów, dnia 24 lipca 1894.

L. 7479 (5609 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Hellera z Szaflar pochodzącego, że na skargę wekslową de praes. 23 sierpnia 1894 l. 7430 przeciw Aronowi Hellerowi pto 494 zł. 64 ct. z pn. wydano nakaz zapłaty z dnia 23 sierpnia 1894 l. 7430, którym dłużnikowi wekslowemu Aronowi Hellerowi z Szaflar polecono, aby sumę wekslową 494 zł. 64 ct. aw. wraz 6 prc. odsetkami od dnia 20 sierpnia 1894 i kosztami sporu 9 zł. 27 ct. w ciągu 3 dni pod rygorem egzekucyi posiadaczowi wekslu Józefowi Syropowi zapłacił lub w tymże samym czasie zarzuty do sądu podał, że celem doręczenia nakazu zapłaty z odpisem wekslu ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Dawida w Nowym Sączu, któremu też środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić ma.
Nowy Sącz, 24 sierpnia 1894.

L. 11852 (5639 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tymka Hanusiak kuratora w osobie Iwana Wasylyk w Iwanikówce celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 31 grudnia 1893 l. 11507 dla niewiadomego przeznaczonej w sprawie hip. Pylypa Harhat przeciw temuż niewiadomemu o wpis prawa własności do realności wyk. hip. l. 231 w Iwanikówce i o tem się Tymka Hanusiaka zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 23 lutego 1894.

L. 7662 (5624 1—3)
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Telesza i Walentego Delejowskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw nim pod dniem 31 maja 1894 do l. 7662 pozew o zapłacenie kwoty 40 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 września 1894 o godzinie 9 tej rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.
Wskutek tego wzywa się Jana Telesza i Walentego Delejowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, dnia 10 sierpnia 1894.

L 12479 (5594)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 lipca 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „A. Strzyżowski kupiec w Przemyślu“, zaś firma „Janowski & Strzyżowski“ z rejestru handlowego dla firm spólniczych wykreśloną została.
Przemyśl, 11 sierpnia 1894.

L. 8287 (5600 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Jana Litzenbergera, że w celu doręczenia mu uchwały z 21 czerwca 1892 l. 10939, którą zaintabulowanie Jurka Worotniaka za właściciela parc. grt. 1472 z wyk. hip. l. 61 gminy Wola dołhołucka przedtem jego własnej dozwolono, dla niego kurator w osobie dr. Altmana w Stryju ustanowiony został.
Wzywa się zatem Jana Litzenbergera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Stryj, 26 czerwca 1894.

L. 2334 (5437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Adelę Göbel, że w sprawie Efroima Belz przeciw niej o wpis prawa zastawu dla sumy 193 zł. w. a. ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata Turzańskiego.

Lubaczów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 7079 (5466 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu i z życia Joannę vel Annę Halkiewicz zawiadamia się, że Piotr Sobolewski wytoczył przeciw niej pozew o uznanie prawa własności, o zaintabulowanie jako właściciela posiadłości objętej whl. 264 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany i zanotowanie sporu przy dotyczącym whl. Kuratorem dla niej ustanowiony c. k. not. Piotr Kuryś w Bohorodczanach, któremu informacyj możliwych udzielić lub innego za stępcę swego sądowi wskazać może.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 27 lipca 1894.

L. 31470 (5557 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kartki zastawniczej wystawionej przez oddział zastawniczy galic. Banku kredytowego we Lwowie dnia 24 lipca 1894 do l. 16980 na 6 nitek pereł, na które udzielono zaliczkę w kwocie 125 zł. z terminem wykupna 24 stycznia 1895, ażeby tę kartkę zastawniczą w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu przez urzędową Gazetę lwowską temuż sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie kartka ta na żądanie Rachmiela Lasta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 28 lipca 1894.

L. 4627 (5606 2—3)

Wskutek skargi Tobiasza Fenichla przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Pawlikowi z Ryglic o 18 zł. 5 ct. ustanawia c. k. sąd powiatowy dla Józefa Pawlika kuratorem jego brata Antoniego Pawlika.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 11 września 1894 o 8 godzinie rano, na który się wzywa obie strony pod rygorem § 28 post. drob. z tem nadmienieniem dla Józefa Pawlika, że na tym terminie stanąć ma albo osobiście albo przez pełnomocnika lub też ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyi.

Tuchów, dnia 30 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

Konkurs 984

Jest do obsadzenia miejsce
lekarza
Bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy.

Do tej posady przywiązana jest płaca roczna 1200 zł., wolne mieszkanie (o 2 pokojach z kuchnią i spiżarnią) i roczny pobór 150 cetn. metr. węgli na opał, tudzież 50 klgr. nafty na światło.

Kandydaci (doktorowie wszech nauk lekarskich) ubiegający się o tę posadę, zechcą najdalej do 20 września 1894 r. wnieść do podpisanego Zarządu swoje podanie udokumentowane:

1. metryką urodzenia;
2. dokładnym życiorysem;
3. świadectwami odbytych studyów fachowych i praktyki, a mianowicie praktyki chirurgicznej i gynekologicznej.

W podaniu należy oraz donieść, w którym najkrótszym terminie objęcie posady nastąpić może.

Zarząd bractwa górników i hutników Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy, poczta Trzebinia.

Ogłoszenie 197

P. T. Członków lwowskiego Towarzystwa oszczędności dla handlu, przemysłu i rolnictwa zaprasza się na 31 walne zgromadzenie, które się odbędzie 2 września 1894 o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

a) Zmiana statutów.

b) Wybór rady nadzorczej i jej przewodniczącego.

c) wnioski członków.

Przewodniczący.

Ostrzeżenie. 979

Zaginęły dwa weksle, nadane dnia 8 sierpnia b. r. w Tęgoborzy w liście do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie adresowanym, jeden na 900 zł. a drugi na 1500 zł. aw.

Wykazują one datę wystawienia 4 sierpnia b. r., płatne w 3 miesiące od daty, zaopatrzone podpisami Wnych. Ignacego Gumińskiego, Władysława Głębockiego, a na odwrotnej stronie Zygmunta Jordana.

Ostrzega się zatem przed nabyciem tych weksli, nadmieniając, że postępowanie amortyzacyjne zostało co do nich wdrożone.

Kancelarya adwokata dr. Szalaya w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wirsera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Wijałkowskich.